Nr 151. Środa, 7 Lipca 1920. Rok 110.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12; w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacja otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,890.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73

PRENUMERATA:

| | miesięcznie |
|---|---|
| we Lwowie bez dostawy | 20 Mk |
| „ „ z dostawą | 23 Mk |
| z przesyłką pocztową w Polsce | 25 Mk |
| „ „ w innych państwach | 30 Mk |

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów ul. Wałowa Nr. 31. I piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 8 czerwca 1920 r. nadał dr. Konstantemu Wojciechowskiemu, docentowi prywatnemu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z tytułem nadzwyczajnego profesora, tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 1 czerwca 1920 r. dr. Jerzego Kowalskiego, zastępcę nauczyciela w gimnazjum Stefana Batorego we Lwowie, profesorem nadzwyczajnym filologji klasycznej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 11 czerwca 1920 r. dotychczasowego profesora nadzwyczajnego magistra Ludwika Sperla, profesorem zwyczajnym chemji ogólnej *ad personam* w Politechnice warszawskiej.

Minister wyznań religijnych i oświecenia Publicznego zatwierdził uchwałę Grona profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 21 maja 1920 r. udzielającą dr. Feliksowi Konecznemu *veniam docendi* z zakresu dziejów wschodniej Europy.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził uchwałę Grona profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą dr. Tadeuszowi Szydłowskiemu *veniam docendi* z zakresu historji sztuki powszechnej.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował Stanisława Werbera, profesora gimnazjum w Kołomyi, dyrektorem państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonego słuchacza praw Jana Adama 2 im. Jackowskiego, aplikantem w Krakowie.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł asystenta pocztowego Stanisława Stefunię z Trembowli do Złoczowa.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł ofiqjała pocztowego Kamilę Zacharjasiewicz ze Stanisławowa do Bolechowa, a praktykantkę pocztową Stefanię Szmiganowską z Bolechowa do Stanisławowa.

W porozumieniu z dyrekcją poczt i telegrafów w Krakowie przeniósł prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie dekretem z dnia 26 czerwca b. r. L. 729/pr. praktykantkę pocztową Jadwigę Czuprykównę ze Lwowa do Krakowa.

Jan Broński rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą w Mielcu złożył przepisaną przysięgę dnia 16 czerwca 1920.

## Z frontów.

### Komunikaty sztabu generalnego.

Z dnia 5 lipca b. r.

Na północy pod przemożnym naciskiem przeszło 10 dywizji nieprzyjacielskich, oddziały nasze pierwszej armji w ciężkich walkach zostały zmuszone do cofnięcia się. Na lewem skrzydle tej armji operują oddziały kawalerji bolszewickiej. Jednocześnie w ataku na skrajnej północy poprowadził przeciwnik uderzenia na linji rzeki Bereszyny na wschód od Lipska. Oddziały nieprzyjacielskie, które przeprawiły się przez Bereszynę, zostały po walce na białą broń odrzucone na wschodni brzeg rzeki.

Na północ od Wielkiego Stachowa dwie kompanje naszej piechoty przeprawiły się przez Bereszynę na zdobytych poprzednio pontonach, rozbiły bolszewików pod Trościanicą i Dubieniami, zdobyły trzy armaty, karabin maszynowy, 30 koni i wzięły jeńców.

W akcji w rejonie Lipska odznaczył się sierżant Winiarz, który powstrzymał cofającą się kompanję i poprowadził ją do pomyślnego kontrataku, za co został na polu bitwy awansowany na podporucznika.

Na Polesiu silny atak bolszewicki w rejonie jeziora Tremlec zmusił nasze oddziały do cofnięcia się. Dalsza akcya w toku.

Wzdłuż całej Bereszyny i Ptyczy nieprzyjaciel przygotowuje się do generalnego ataku, którego należy się spodziewać każdej chwili.

Na północ od Olewska 26 pp. dokonał śmiałego wypadu na Ludwipol, gdzie zdobył 3 działa, 16 karabinów maszynowych, kilkadziesiąt wozów z prowjantami i amunicją. Wszystkie ataki na Uborci zostały przez nasze oddziały odparte.

Zacięte walki w rejonie Równego trwają. Kawalerja rosyjska przedostała się na tyły naszych oddziałów, przecinając linję kolejową Kowel Równo.

Ataki nieprzyjacielskie na Starokonstantynów odparto.

Na odcinku wojsk ukraińskich nieprzyjaciel częściowo zajął Dolhowce i Kopajgorod, został jednak kontratakiem wyparty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:

*Kuliński* gen.-podpor.

Polskie stacje radjo-telegraficzne przychwyciły bolszewicki radjotelegram zawierający interwiew pracownika rosyjskiej agencji telegraficznej z członkiem Rady wojskowej rewolucyjnej Palinem. W interwiewie tym Palin udzielił całego szeregu fałszywych informacji, na temat przerwania frontu polskiego przez czerwoną armję konną. Straty polskie jakie wymienia Palin szczególnie w materjale przekraczają miejscami wyposażenie pierwotne całej armji polskiej, co jest wystarczającym dowodem ich nieprawdziwości.

Straty w ludziach armji naszej są minimalne i nie znajdują się w żadnym współmiernym stosunku do strat normalnych przy akcjach tego rodzaju jak ostatnia. Żadna armja nie uległa zniszczeniu, a odwrót dokonany przez armję trzecią został tak zręcznie przeprowadzony, że zdołano wycofać nietylko wszystkie oddziały i materjały wojskowe lecz nawet uprzystępniono ludności cywilnej wyjazd z miejsc opuszczonych i udzielono

---

MIECZYSŁAW SMOLARSKI. 45)

## WARNEŃCZYK.

### SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

— Obiecałem mu łaskę naszą.

— Łaska wasza, miłościwy królu, nie każdemu winna być udzielona. Przekonacie się z czasem, iż ufać trzeba Radzie ludzi doświadczonych. Mylicie się też, jeśli przypuszczacie, iż panem jesteście samowładnym, choćia teraz już i pełnoletnim.

— Czci mojej i zobowiązaniu karą teraz nie uchybię.

Opuścił ręce Zbyszek.

— Nie dozwolę ja jednak, panie, by królestwo wpadało w rozdarcie i przepaść przez szerzone błędy heretyckie. Posiadam jedno prawo, powierzone mi przez najwyższą moc Kościoła. Nie staniecie na mej drodze, chyba, żebyście się sami świętej wiary tak umiłowanej, zaparli. Wykluczę onę błędną owieczkę z grona wiernych i uczciwych. Prawo klątwy mam, które odebrać może mi jeno najwyższy Ojciec duchowny.

— Nie mogę ja na nie nic — odparł smutnie król. Nie mogę wierzyć też, żebyście nadużyć go chcieli. Wiara święta drogą mi jest i nie będę wdawać się w jej wyroki. Krwawicie mi jednak serce i bacznie, byście jakiej krzywdy nie uczynili.

— Baczyć ja na to będę — odrzekł biskup z radością. Ramiona nasze dla żałujących są zawsze otwarte. Nie nad Spytkiem też sposób kara nasza zawiśnie. Abraham ze Zbąszyna, bezkarnością prawa uzuchwalon, trzyma także u siebie księży husyckich, a duszę słabe a mdłe umysły, ludzi prostych zwłaszcza, kacerstwem swojem zarażają. Człek to uczony i stateczny był, a oto ninie pozwanych księży bronił, a do Poznania chodząc w licznem gronie braci i przyjaciół, na księdza Jędrzeja z Buina obelgi jawnie miota, a surowszym kanonikom śmiercią nawet grozi. Nie przygodził mu Bóg, gdyż w niewoli był u Henryka, książęcia na Głogowie, ale teraz zwolnion już, powrócił. Umarł ksiądz Ciołek, który raz już nań klątwę rzucił, lecz przecież następca jego, ksiądz Andrzej z Buina, także nad owym Abrahamem i majętnością jego interdykt zawiesić postanowił. Pora nam już oddzielić plew od ziarna, pora już grzeszycieli przywieść ku pokucie.

Dodał Jan Głowacz:

— Z pomnieliście już, królu miłościwy, iż Spytek i Abraham główymi wichrzycielami byli, którzy opierali się koronacji waszej, a burzliwemi okrzykami mącili nieza pomniany dzień uwieńczenia waszego majestatu.

Odparł król:

— Nie daj mi Bóg, iżbych własne urazy miał im pamiętać! Pomnę jeno, iże pań melsztyński poddał się woli mojej, kiedym grabież zdać mu przykazał. Pomnę także — jego jego ród zasługi znaczne ma, a on sam ledwo w walce z Tatary nie padł. Nie lża mi też zapomnieć o tem, że rycerz to sławny jest, który męstwem swojem królestwu niejedną korzyść mógłby zgotować.

— Królowa Sonka wstawia się za nim do was!

— Nie sądźcie, bych sądy swoje otoczeniu memu jedynie zawdzięczał. Mam ja wiersz swój własny, ani też zawsze powiedzieć mi go wolno. Skłońcie zatem karconych do posłuchu lub niech dopełni się prawo.

— Lub niech dopełni się prawo! — powtórzył biskup uroczyście.

Młody król pożegnał Zbyszka i panów, poczem milcząc, odszedł do swej komnaty.

XXIII.

Nad jeziorem, przez które przepływała rzeka Obra, o kilka godzin drogi jezdnej od Poznania, stał zamek Abrahama ze Zbąszyna.

Burzliwą przeszłość miał ów gród, zbudowany jeszcze przez Przemysława.

Zdobywali go kilkakroć książęta śląskie, uczynili raz zeń zbójcy jaskinię łotrowską, tutaj władał później Piotr Swigca, którego w roku 1307 za zdradę na śmierć skazano, poczem Zbąszyn przeszedł na własność królewską.

Pod koniec XIV. wieku miłościwy pan Jagiełło dał go na dziedziczne używanie Abrahamowi, który, jako wieść głosiła, wnukiem był Kazimierza i Esterki.

Abraham też dziedzicznem w rodzie tym było mianem i zachował je także syn założyciela rodu Zbąskich, pan sędzia poznański.

Człek to mądry był, stateczny i uczony, o czarnych oczach i smagłej cerze, a długą brodą powagi sobie nadawał.

Otwartą drogę miał do dostojeństw i zaszczytów, zamknął ją sobie przecież, gdy z husytami począł trzymać.

Większej też nauki był, niźli talentów politycznych a wojennych.

Z zawziętością przeciwił się koronacji Władysława, zaczem w ziemi poznańskiej stracił mir i srogich zyskał sobie przeciwników. Mniej też możny od Spytka, tem zuchwalej począł postępować. Jako umysł szyderczy a bystry, a przytem człowiek do wzajemnych usług gotowy, zjednał sobie przecież przyjaciół w najbliższej okolicy, wśród których byli rycerze z Trzciela, Babimostu, Lutomyśla i zawsze chciwi religijnych nowin panowie na sąsiednim Bronikowie.

Dufny w poparcie ich wiódł głośne w Polsce spory ze Stanisławem Ciołkiem, biskupem poznańskim, aż wreszcie tenże interdyktem go obłożył i — napadu lękając się, uszedł do Krakowa. Przyszła jednak wyprawa Kazimierzowska. Zebrał Abraham przyjaciele i uderzył na Henryka, księcia głogowskiego. Zbyt szczupłe siły jednak miał, w potyczce raniony został, wzięty do niewoli i osadzon w Głogowie. Za znacznym okupem wolność zdołał odzyskać. Rozgoryczony takim niebios dopustem, wrócił między poplecznikow, który go wielką ucieczką a zabawą powitali. Dowiedział się, iż na miejsce łagodnego księdza Ciołka, postąpił już na stolicę okłoci ksiądz Jędrzej z Buina, człek dość młody, a przytem żwawy i wojenny.

— Prędzej mi włosy na dłoni wyrosną — mawiał ksiądz — niżeli dopuszczę, by heretyk zasady swoje szubae krzewił.

— Rychlej sobie brodę dam wytargać — niżeli wydam swoich księży husyckich — odparł Abraham ze Zbąszyna.

Dodawał także:

— Ksiądz Ciołek pomarł, więc i klątwa Kościoła w niwecz poszła. Niechno ksiądz Jędrzej spróbuje mnie tu nękać, a — jakom żyw — zetnę jego i kanoników.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ludności taborów kolejowych do wysyłania rzeczy prywatnych.

## Pomoc wojskowa dla Polski.

Konferencja brukselska, otrzymawszy pewne informacje o ciężkiem położeniu w Polsce, wobec agresywności bolszewickiej, postanowiła zbadać sytuację. Odbyła się narada z udziałem Focha i gen. angielskiego Wilsona.

Na następnem posiedzeniu konferencja ma zbadać sposób udzielenia Polsce pomocy.

*Manchester Gwardian* pisze: Polityką obojętności zniszczono Denikina, Judenicza i Kołczaka. Dziennik zapytuje, czy teraz ma przyjść kolej na Polskę. Zostanie wniesiona w Izbie interpelacja w tej sprawie.

## Konferencya brukselska.

Z Brukseli donoszą, że na konferencji zajęli się przedstawiciele państw uczestniczących w obradach w sobotę wieczór najpierw referatami rzeczoznawców pod przewodnictwem marszałka Focha. Przedmiotem referatu było niewykonanie przez Niemcy klauzul wojskowych, morskich i aeronautycznych, zawartych w traktacie wersalskim. Stwierdzono szczególne braki w wydaniu armat, karabinów i statków powietrznych. Co do postępowania w Spaa postanowiono, że alianci nie będą stawiali reprezentantom niemieckim warunków oddzielnych. Przedstawiciele koalicji zbiorą się w Spaa przed i po każdem posiedzeniu, aby omówić wytyczne dla wspólnego działania. Konferencja w Spaa zajmie się prawdopodobnie także ponownie kwestyą przydziału mandatów dla kolonji, kwestją turecką, położeniem wojskowem w Polsce i sprawą administracji Gdańska.

## Autonomja Śląska.

Centralny komitet plebiscytowy komunikuje 30 czerwca: Wniesiono w Sejmie ustawę o autonomji Śląska, zaproponowaną przez posła Buzka.

Według projektu te części Śląska, które przypadną Polsce, mają otrzymać zupełną samodzielność i same będą decydowały o wszystkich kwestjach gospodarczych. Do tych kwestji trzeba zaliczyć głównie sprawę, jaka waluta ma być używaną na Śląsku.

## Za wcześnie!

W nrze 6 „Orędownika“ bytomskiego ogłasza polski komisarjat plebiscytowy urzędowo następujący komunikat: Niemcy wydali ustawę osadniczą, za pomocą której zamierzają przeprowadzić parcelację większej własności ziemskiej. W tym celu organizują specjalną instytucję Landlieferungsverband. Niemiecki minister rolnictwa oświadczył 5. maja, że komisja międzysojusznicza nie zezwoliła na zakładanie Landlieferungsverbandu na G. Śląsku. My Polacy nie godzimy się także na wprowadzenie ustawy niemieckiej bo ona jest jedynie obliczona na agitację plebiscytową za Niemcami. Agitacja taka sprzeciwia się przepisom traktatu pokojowego i byłaby w obecnych warunkach dla Polaków szkodliwa. Zresztą wobec istnienia polskiej ustawy o reformie rolnej, która daje daleko większe korzyści ludowi, należy przeczekać z wprowadzaniem ustaw, aż do ukończenia plebiscytu.

## Posiedzenie konstytuanty litewskiej.

Z Kowna donoszą, iż prezes ministrów Grynius złożył na posiedzeniu konstytuanty litewskiej deklarację. Grynius oświadczył między innemi, że rząd litewski gotów jest w każdej chwili układać się z Polakami, jeżeli ci zaproponują odpowiednią podstawę rokowań. „Naród litewski gotów jest wszystko zapomnieć i żyć z Polakami jak z dobrymi sąsiadami, jeżeli zwrócą to, co nam się prawnie należy. Niestety, nie widać dotąd, aby Polacy byli do tego skłonni. Trzymają oni wciąż siłą zbrojną znaczną część naszego terytorjum ze stolicą Wilnem. Uciskają oni i gnębią naszych obywateli, wywożą bogactwa naszego kraju, nie trzymając się linji demarkacyjnej, napadają na nasze miasteczka i wioski. Rząd litewski zakłada przeciwko temu protest i oświadcza, że dopóki Polacy nie zwrócą nieprawnie zagrabionego terytorjum, nie może być z nimi dobrych stosunków sąsiedzkich, jak również nie może być i prawdziwego pokoju“. Po deklaracji Gryniusa składali oświadczenia przedstawiciele frakcyj sejmowych. Po wysłuchaniu deklaracji Sejm uchwalił votum zaufania gabinetowi Gryniusa. Uchwała zapadła jednomyślnie, jedynie tylko socyalni demokraci opuścili na czas głosowania salę posiedzeń.

Deklaracja polska, odczytana po polsku przez posła Śmielowskiego brzmi: „Odłam narodu polskiego, zamieszkały w granicach dzisiejszego państwa litewskiego, uznaje całkowicie prawa suwerenne wszystkich narodów na ich obszarach etnograficznych. Uznaje zatem i suwerenne prawa narodu litewskiego, oraz wita wskrzeszenie przez niego idei niepodległości kraju, który jest również ojczyzną zamieszkującej tu odwiecznie ludności polskiej. Wyraża niezłomne przekonanie iż skuteczność niepodległościowych dążeń narodu litewskiego będzie zapewnioną w sposób trwały jedynie przez osiągnięcie uzgodnienia ich z takiemiż dążeniami narodów polskiego i białoruskiego.

Jest on również przeświadczony, iż na tej drodze państwo litewskie powróci do granic, zabezpieczających mu potęgę, jedyną realną gwarancję odzyskanej niepodległości. Na tej również drodze, idąc za nakazem konieczności politycznych, jakie się uwidoczniły w smutnych dziejach naszych narodów, zagrożonych w bycie swoim ze strony Prus i Rosji, państwo litewskie ostatecznie ugruntuje swe stanowisko wśród państw Europy wschodniej zawiązując najściślejszą łączność z odrodzoną Rzecząpospolitą Polską. W sprawie stosunków wewnętrznych, Polacy są zwolennikami przeprowadzenia reformy agrarnej, oraz innych, zmierzających ku wzmocnieniu ekonomicznych i społecznych sił kraju. Poczuwając się do obowiązków obywatelskich, żądają oni z drugiej strony zupełnego równouprawnienia oraz zabezpieczenia swoich potrzeb kulturalnych i narodowych. Protestują też oni na tem miejscu, jak najenergiczniej przeciw dotychczasowemu stanowi rzeczy, który nietylko uniemożliwia ludności polskiej korzystanie z powyższych uprawnień, lecz owszem, czyni z niej narodową grupę obywateli wszechstronnie i uporczywie prześladowaną, pozbawioną na każdym kroku gwarancji nietykalności osobistej, swobody słowa i druku, nauczania, zebrań, nawet samookreślenia narodowego. My, posłowie ludności polskiej oznaczamy również, że wybrani wolą wszystkich zjednoczonych warstw społeczeństwa bronić będziemy całości jego interesów, oszczając szczególną pieczą masy ludu polskiego, który z racyi krzywdzącego stosowania ordynacji wyborczej został pozbawiony w znacznej części możności wysłania swych przedstawicieli do tej Izby“.

## Rozkaz M. S. O.

Z Komendy M. S. O. otrzymujemy następujący komunikat:

Na murach miasta pojawił się rozkaz Dowództwa M. S. O. wzywający wszystkich członków do bezwarunkowego jawienia się na zebraniach dzielnicowych dnia 7 b. m. we środę o godzinie 7 wieczorem a mianowicie:

Dzielnica I. w sali gimnastycznej szkoły im. król. Elżbiety przy ul. Zielenej.

Dzielnica II. w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. św. Anny przy ul. Kazimierzowskiej.

Dzielnica III. w sali gimnastycznej starej szkoły męskiej im. św. Marcina przy ul. św. Marcina.

Dzielnica IV. w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. św. Antoniego przy ulicy Pijarów.

Dzielnica VI. na Politechnice przy ul. Leona Sapiechy w sali nr. 10.

Pogotowie Centralne w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego.

Kleparów w szkole powszechnej Kleparowie.

Zamarstynów w budynku gminnym w Zamarstynowie.

Zniesienie na strażnicy M. S. O. w Zniesieniu.

Ze względu na sprawy bardzo ważne dotyczące wszystkich członków M. S. O. jest obowiązkiem każdego zjawić się bezwarunkowo na zebraniu w oznaczonym dniu i godzinie.

Komendant M. S. O.
Kap. *Geyer* m. p.

## O stacje posiłkowe na dworcach.

Otrzymujemy następującą odezwę, którą zamieszczamy z najgorętszem poleceniem jej uwadze naszych dzielnych pań:

Na dworcach lwowskich panuje ruch ożywiony. W tym i owym kierunku przepływają wozy z wojskiem i uchodźcami i nieraz przez kilka godzin z rzędu pozostają, zanim rozkład wyjazdu wskaże im dalszą drogę. Przez ten czas przejezdni pozostawieni są sami sobie, nikt się nimi nie zajmuje, nikt nie otoczy ich opieką, na jaką w pełni zasługują. Kiedyś w pierwszych miesiącach wielkiej wojny i później „stacje posiłkowe“ — zorganizowane przez komitety polskie, rozwijały energiczną działalność — dziś.. cisza na całej linji!..

Ten stan martwoty dalej istnieć nie może! Czas najwyższy kres mu położyć! Zwracamy się tedy z gorącym apelem do naszych Towarzystw kobiecych, aby bezwłocznie zajęły się powołaniem do życia „stacji posiłkowych“ na dworcu głównym, na Podzamczu i na innych stacjach. Względy materjalne nie odgrywają żadnej roli, ofiarne nasze społeczeństwo sypnie hojnie na ten cel groszem, gdy akcja wejdzie na tory urzeczywistnienia.

Żołnierz, który spieszy na pole walki ten, który wraca z niego ranny, czy ten uchodźca, który przed dziką nawałą porzucić musiał rodzinne sadyby — muszą wiedzieć, że los ich leży na sercu społeczeństwa.

Czas nagli! Do dzieła— które nie cierpi zwłoki — stawajcie!

## Ze świata.

= *Matin* drukuje artykuł p. Bartou w którym znany polityk francuski wskazuje

---

Stanisław Rachwał.

# Tragedja armat lwowskich.

W wieku XVIII. królewski gród lwowski był otoczony w koło grubymi murami, celem obrony przed nieprzyjaciółmi Rzeczypospolitej — i tylko z czterech stron wejście do miasta było możliwe, a mianowicie przez bramę halicką, opodal kościoła OO. Bernardynów, krakowską, furtę jezuitską i bosacką. Na murach wznosiły się groźne dla wroga baszty, powierzone cechom rzemieślniczym. W razie napadu nieprzyjaciela, rzucali swoje warstaty pracy kuśnierze, mydlarze, blacharze, mieczniey, tkacze, murarze, szewcy, garncarze, krawcy, złotnicy, rzeźnicy, kowale, piekarze, ludwisarze i t. d. i stawali w karnych szeregach na murach, celem dzielnej obrony ojczystego grodu. Również Bractwo Strzeleckie wtedy nie próżnowało, zaprawione ciągłem ćwiczeniem w czasach pokojowych do strzelby ręcznej i obsługi koło armat. Boć armaty lwowskie srodze dały się we znaki wrogom. Lane często kroć w ludwisarni miejskiej, dostawały na chrzcie imię Świętego, pod wprawną ręką Panów Strzelców Lwowskich z murów i bastjonów ziały kulami, śmierć niosącemi dla zastępów nieprzyjaciół skich w sławnej pamięci latach 1648, 1655 i 1672.

A lwowscy ludwisarze oweześni słynęli w Polsce, lejąc i dzwony i armaty, ba nawet i takie artyzmu pełne przedmioty, jak posąg św. Michała, ulany przez lwowskiego ludwisarza Frankego.

Sławę ich wskaże „Wystawa zdobnictwa ludwisarskiego“, która niebawem zostanie otwarta w sali gotyckiej Muzeum Narodowego im. Króla Jana III.

Rok 1704 był niezwykle tragiczny i dla fortecy i dla armat lwowskich. W roku tym miasto zajęli i zniszczyli Szwedzi, armaty zaś lepsze, dumę Panów Strzelców lwowskich, z sobą zabrali. A gdy do tego dołączyły się później pomór i pożar — Lwów utracił raz na zawsze aureolę obronnej twierdzy. Nadaremnie wołały o pomoc materjalną dla zubożałego miasta stany szlacheckie, senatorowie i mieszczaństwo.

Im bliżej końca ostatecznej tragedji miasta t. j. roku 1772, w którym zajęła je Austrja, tem więcej niszczały mury, baszty i z niemi i resztki dawnej potęgi — armaty lwowskie. Miasto, chcąc uzyskać jaką taką pomoc materjalną, postanowiło w roku 1753 sprzedać nieużyteczne armaty ks. Hieronimowi Florjanowi Radziwiłłowi. D. 26. listopada 1753 r. przybył do Urzędu radzieckiego ks. Radziwiłł i na ratuszu między nim a miastem w sprawie armat taki nastąpił układ*):

„Między Jaśnie Oświeconym Hieronimem Florjanem Radziwiłłem, książęciem na Ołyce, Nieświeżu, Birżach, Dubinkach, Słucku, Kopylu, Klecku i Świętego Państwa Rzymskiego, hrabią na Mirze, Szydłowcu, Kojdanowie, Kopysi, Załudowiu, Kiejdanach Krożach i Białej, Panem na Nelu i Siebieżu, chorążym W. Księstwa Litewskiego, Krzyczewskim starostą, rycerzem orderów Białego Orła i św. Huberta Palatini Rheni z jednej a szlachetnym Ichmościami p. Stanisławem Nuszczyńskim sędzią i wójtem, Jerzem Kocim, radcą, tudzież szlachetnymi i sławetnymi Janem Frydel, Michałem Laskowskim seniorem i viceseniorem zgromadzenia ławnikowskiego, Jakóbem Bernatowiczem, sędzią nacji ormiańskiej, Michałem Cergowskim, wiceregentem, Janem Ducsman z 40 mężów, tak na fundamencie dekretu sądów zadwornych Jego Królewskiej Mości między sławetnym pospólstwem a szlachetnym magistratem miasta ferowanego, jako też w myśl uchwały publicznej na ratuszu miasta agitowanej oraz na mocy plenipotencji tak od szlachetnego magistratu, jako i sławetnego pospólstwa specjalnie umocowanymi, obranymi i deputowanymi plenipotentami z drugiej strony stanął pewny i w niczem nieodmienny kontrakt w ten niżej opisany sposób: Iż wyżej wspomnieni plenipotenci, przychylając się do egzekucji pomienionego dekretu, w którym jeden tylko w sprzedaniu armat do podźwignienia miasta tegoż pod ciężarem długów upadającego tudzież na opłacanie bonorum patrimonialium Magistratus, tenże dekret Jego Królewskiej Mości wyznaczył i indygitował wynalazek. Tak wyżej rzeczone armaty złe i urywki, tudzież inne sztuki spiżowe kamieni wagi lwowskiej dziewięćset sześćdziesiąt jeden funtów dwadzieścia ośm i pół wynoszące, rachując kamień po funtów trzydzieści, a funt po szóstaków pięć pro summa in unum computata. Ten wszystek metal za trzy tysiące czterysta trzydzieści i pięć czerwonych złotych i tynfów siedm Jaśnie Oświeconemu Książęciu Jego Mości Radziwiłłowi, chorążemu Wielkiego Księstwa litewskiego przedają, ustępują i natychmiast temuż Jaśnie Oświeconemu Książęciu Imci wydają, którą to sumę J. O. Książę Imć. tak płacić obligeje się:

Naprzód przy podpisaniu tegoż kontraktu czerwonych złotych tysiąc, a zostające dwa tysiące czterysta trzydzieści pięć czerwonych złotych i tynfów siedm, wszystkie na wagę ordynaryjną mające w wigilię Trzech Króli, w roku da Bóg tysięcznym siedmsetnym pięćdziesiątym czwartym ze skarbu swego do rąk delegowanych tam od Szlachetnego Magistratu, jako i Sławetnego Pospólstwa, nie przyjmując żadnych od nikogo aresztów, w Białej wyliczyć niezawodnie asekuruje, oraz eskortę powracającym z sumą z milicyi swej aż do samego Lwowa dodać przyrzeka, z której rzetelnie wyliczonej sumy Ichmość Panowie z miasta posłami przed Urzędem Aktów grodzkich mielnickich J. O. Xcia Imci Chorążego W. Księstwa Litewskiego kwitować powinni będą i do aprobacji tegoż kwitu tak Szlachetny Magistrat jako i Sławetne Pospólstwo *ad acta Consularia Leopoliensia adducere tenebuntur*. Poświadczają i to Ichmość Panowie Plenipotenci imieniem Magistratu, iż od wszelkich impetycji z racji sprzedaży tych armat od kogokolwiek wynikających Jaśnie Oświeconego Książęcia Imci Chorążego W. Księstwa Litewskiego bronić mają, który to kontrakt strony obydwie wobec Urzędu Aktów radzieckich, lwowskich roborować sobie przyrzekają, a co w przypadku naruszenia stroną stronie, w którymkolwiek punkcie i paragrafie tego kontraktu vadium pomienionej sumy trzech tysięcy czterechs t trzydzieści pięciu czerwonych złoty h i tynfó siedmiu założywszy, oraz forum ad respondendum Sądów Zadwornych Jego Królewskiej Mości sobie naznaczywszy, rękami własnemi podpisują.

Datum we Lwowie, dnia dwudziestego szóstego listopada 1753.

H F X. Radziwiłł,
chorąży W. W. X. Litewskiego.
Stanisław Nuszczyński, wójt i sędzia lwowski,
z Magistratu wybrany plenipotentem.
Jerzy Koci, radca lwowski, jako plenipotent.
Jan Frydel, ławnik lwowski.
Michał Laskowski, wicesenior zgromadzenia ławników.
Jakób Bernatowicz, sędzia nacji ormiańskiej.
Michał Cergowski, wiceregens m. Lwowa, wybrany z pospólstwa.
Jan Ducsman, plenipotent z 40 mężów.

Zniszczały mury obronne, tragiczny los dotknął armatorę miejską — a miasto Lwów, jak było ongiś tak i pozostało wierne Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

*) Archiwum miejskie miasta Lwowa, Akta Radzieckie, R. 1753—1854, T. 127, s. 58—62.

...a konieczność zbliżenia się Francji do Czechosłowacji dla ochraniania się przed wspólnem niebezpieczeństwem grożącem ze strony Niemiec.

= Berlińska federacja pracy zgodziła się na zaproszenie Rosji wysłać komisję w celu nawiązania stosunków handlowych między Niemcami a Rosją i zbadania warunków dla ewentualnej emigracji niemieckiej. Radykalny socjalista Rusch, który stanie na czele komisji, zamierza spędzić w Rosji kilka miesięcy.

= Praskie Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało bezpośrednie zaproszenie na konferencję w Spaa. Postanowiono wysłać ministra spraw zagranicznych, Benesza.

= L. George oświadczył, że Niemców nie dopuści się w Spaa do dyskusji nad warunkami traktatu wersalskiego.

= Grecy zajęli Kimer. Flota grecka z 12.000 żołnierzy wdarła się do cieśniny dardanelskiej.

= Potwierdza się wiadomość, że Albańczycy zajęli Walonę.

= Na orzeczenie sędziego rozjemczego w sprawie granicy łotewsko-estońskiej, łotewski minister spraw zagranicznych wraz z całym gabinetem podał się do dymisji. Sędzia pułkownik angielski Tallet przysądził Walcz Estonji.

## Cudny list robotnika-patrjoty.

Zarząd Główny T. S. L. otrzymał następujący list:

Przywóz, Morawy 23 czerwca

Swietny Zarządzie Główny!

Pisałem już kilka razy do szlachetnego Zarządu naszych szkół kresowych serdeczne i wesołe życzenia na cześć Polski. Ale teraz smutek mnie nawiedził. Miałem ja już prawie dorosłego syna. Uczęszczał on do szkoły ludowej T. S L w Przywozie, potem przez cztery lata do gimnazjum w Orłowej, a wreszcie do seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie, skąd go wzięto do wojska austrjackiego. Potem już sam zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego. Półtora roku służył Ojczyźnie, padł na froncie bolszewickim 27 maja.

Żal mi mojego najstarszego dziecka serdecznie. Wszak od ust odejmowaliśmy sobie, aby go kształcić i udał nam się chłopak. Alem dumny, bo dziecko moje krew swoją za Polskę oddało.

Wczoraj dowiedzieli się Czesi o mojem nieszczęściu; przyszli i wyśmiewali się ze mnie, z mojego smutnego losu i z mojej Polski: to macie za agitację za Polskę, teraz wam się odechce agitacji. A co ja im miałem odpowiedzieć? „Mam jeszcze trzech synów, a i tych ofiaruję dla Polski!!" Popatrzyli na siebie i rzekli już tylko do siebie: mówcie tu z takim Polakiem zaciętym.

Posyłam Wam 25 marek na cześć Polski i wołam: Niech żyje Polska nasza! Niech żyje Pan Naczelnik Piłsudski! Niech żyje Zarząd Główny T. S. L!

Szczęść Boże ludowi polskiemu!

## Sądowe rumacye lokatorów.

Przed niedawnym czasem zajmowała się opinja publiczna sprawą egzekucyjnego rumowania lokatorów przez sąd powiatowy sekcja I we Lwowie z zajmowanych pomieszkań. Interpelacje, wnioski i dyskusje w Radzie miejskiej, artykuły i relacje prasy, akcja wiecowa wszczęta w tym przedmiocie, zdołać były wzbudzić zaniepokojenie wśród ludności.

Cyfry zaczerpnięte z regestrów wspomnianego sądu wykazują jednak dobitnie, że sprawa nie przedstawia się bynajmniej tak niepokojąco, jak ją na Radzie miejskiej, w prasie i na wiecach przedstawić usiłowano, że o masowem delożowaniu niema mowy, że przeciwnie, wypadki rumacji są stosunkowo nader rzadkie.

W szczególności w ciągu całego roku 1919 wpłynęło do sądu 8.482 awizacyj, egzekucyjnego opróżnienia (rumacji) dokonano zaś w tymże roku w 84 wypadkach. Ilość ta nie dosięga tedy nawet jednego procentu liczby awizacyj.

O okresie od 1 stycznia do 23 czerwca 1920 (w tym dniu sporządzono obliczenie) wniesiono do sądu 2,592 awizacji, a rumacji wykonano 36, co przedstawia niecałych 1 i pół prc.

Biorąc na uwagę okres od 1 stycznia 1919 do 23 czerwca 1920, otrzyma się razem 11 074 awizacji a 120 wykonanych rumacji, czyli nieco ponad 1 prc.

Snadnie tedy można stwierdzić, że rozgłos, jaki sprawa przybrała, był zgoła nieuzasadniony.

Nieuzasadnione też były zarzuty, podnoszone przeciw sądowi, mianowicie zaś przeciw naczelnikowi sądu powiatowego Kuzińskiemu, którego postępowanie było ze wszech miar prawidłowe i zgodne z ustawą. Liberalna judykatura tego sądu w sporach awizacyjnych i oględna praktyka w owych tak nielicznych przewodach egzekucyjnych chroni w zupełności aż nadto interesy najemców stosownie do przepisów i tendencji ustawy o ochronie lokatorów.

Ponadto przyj to zasadę, że sądowe organy wykonawcze przystąpić mają do wykonania egzekucyjnej rumacji nie wcześniej, jak dopiero po upływie sześciu do ośmiu tygodni od zawiadomienia magistratu o zamierzonej rumacyi po myśli § 101 instrukcji dla organów wykonawczych. Wobec tego daną jest magistratowi możność przygotowania zarządzeń, do których w myśl § 101 al. 5 instrukcji jest powołany; egzekutor zaś otrzymuje poza zwłoką wywołaną trwaniem sporu awizacyjnego i tokiem (często trzech) instancji, jeszcze jedną, ostateczną zwłokę do ustąpienia z przedmiotu najmu.

Te wytyczne odpowiadają ustawie, a zarazem w granicach prawnej dopuszczalności w stopniu możliwie najwydatniejszym uwzględniają obecne nienormalne stosunki; czynią więc w zupełności zadość wszelkim słusznym postulatom najemców.

Wszelkie zaś dalej idące żądania lokatorów, a w szczególności żądania o utrzymanie w mocy, wprowadzonego w czasie wojny przez austrjacką komendę miasta, nie opartego na żadnym przepisie prawnym i sprzecznego z ustawą zwyczaju aby magistrat miasta Lwowa decydował o tem, czy rumacja ma być wykonaną lub nie, nie mogą być pod żadnym warunkiem przez Zarząd sprawiedliwości i przez Sądy uwzględnione, gdyż sprzeciwiałyby się one obowiązującym ustawom i krzywdziłyby właścicieli realności, którzy muszą na rzecz Państwa i miasta ponosić znaczne ciężary i z wielkim nakładem kosztów utrzymywać wynajęte mieszkania w dobrym stanie, a temsamem słusznie domagać się mogą od sądów także ochrony ich uprawnionych i słusznych interesów.

Prezydjum sądu apelacyjnego,

Lwów, dnia 3. lipca 1920.

## Przesyłanie duplikatów druków treści histor.-ped. do Komisji hist.-pedag. w Krakowie.

Komisja historyczno-pedagogiczna, powołana do życia przez Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, pragnie skupić w swoich zbiorach dla ułatwienia pracy badaczom na niwie dziejów polskiego wychowania i szkolnictwa, podręczną bibljotekę, zawierającą publikacje, bezpośrednio odnoszące się do historji oświaty, wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Ponieważ liczne archiwa i bibljoteki państwowe posiadają duplikaty tego rodzaju druków, zarówno starszych jak nowszych, celeca się zarządom tych instytucyj, ażeby takie duplikaty (choćby jednokartkowe, ulotne druki) po jednym egzemplarzu przesyłały bezpośrednio do Komisji historyczno-pedagogicznej w Krakowie, pod adresem jej przewodniczącego, prof dra Kazimierza Morawskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności lub jej sekretarza dr. Stanisława Kota w Krakowie, ul. św. Anny 12, Bibljoteka Jagiellońska (Seminarjum filologiczne).

Jest rzeczą niezbędną, ażeby akcja ta mogąca w wydatny sposób przyspieszyć intensywną pracę Komisji historyczno-pedagogicznej była przeprowadzona jak najrychlej w energiczny sposób.

Wyrazić należy nadzieję, że zarządy archiwów i bibljotek państwowych w zrozumieniu ważnych zadań Komisji, zechcą jej ułatwić zebranie materjałów, koniecznych do pracy, która dotychczas tylko dorywczo podejmowana być mogła.

PP. Naczelnicy zarządów wymienionych instytucyj zechcą w swych sprawozdaniach donosić o ile akcyę tę w zakładach sobie powierzonych poparli.

## Cześć Amerykanom!

W całej Polsce obchodzono w niedzielę święto wolności Ameryki, więc i Lwów przyłączył się do hołdu, jaki w dniu tym złożono Ameryce i wybitnym jej mężom, za przyjaźń i szczerą pomoc, jaką Polska w krytycznych dniach otrzymała hojną dłonią z za Oceanu.

Budynki państwowe miejskie i wieżę ratuszową ozdobiono chorągwiami o barwach polskich, amerykańskich i miasta, z wielu domów zwieszały też chorągwie.

W bazylice katedralnej odprawił ks. Biskup Twardowski uroczystą Mszę św. Mnóstwo osób dla braku miejsca w kościele zgromadziło się pod murami świątyni. Byli na nabożeństwie wszyscy członkowie bawiących we Lwowie misji amerykańskich, naczelnicy wojskowości, władz państwowych, miejskich, oraz stowarzyszenia i cechy ze sztandarami.

Z kościoła udano się tłumnie pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpił hołd dziatwy.

Przemówił tu radny miasta Bolesław Lewicki, podnosząc znaczenie święta amerykańskiego, następnie przemówiła krótko jedna z panienek i wręczyła reprezentantowi Ameryki bukiet kwiecia, dziatwa zaś obsypała ich kwiatami.

W południe ratuszowa sala i galerja zapełniła się publicznością wszystkich sfer, honorowe miejsca zajęli Amerykanie i reprezentanci naszych władz, duchowieństwo i t. d. Przemówił najpierw po polsku następnie po angielsku Leon Piniński podkreślając łączność wolnych Amerykanów z Polską i okazaną Polsce prawdziwą przyjaźń. Dziękował za tę przyjaźń objawioną w czynach poszczególnym mężom Ameryki i towarzystwom amerykańskim, które przychodzą ze stałą pomocą. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Ameryki. Publiczność powstała z miejsc i okrzyk kilkakrotnie powtórzyła. Po przemówieniu chór „Echa", pod batutą p. Rangla, odśpiewał bardzo pięknie dwa utwory, poczem prof. dr. Stanisław Zakrzewski mówił w barwnych słowach o rezultatach wysiłków amerykańskiej myśli i pracy. Jeszcze raz chór „Echa" zaśpiewał pieśni obozowe i zakończył hymnem narodowym.

Popołudniu na polance pod kopcem Unii Lubelskiej odbyły się gry i zabawy żołnierskie, prowadzone przez instruktorów „Y. M. C. A.", które zakończyły program uroczystości. Produkcje żołnierskie wywołały zachwyt licznie zebranej publiczności.

*

Otrzymujemy następujące pismo:

Amerykański Czerwony Krzyż we Lwowie tą drogą wyraża podziękowanie za zaszczyt, wyświadczony Ameryce przez miasto, które w dniu 4 lipca święciło uroczyście naj iększe z świąt amerykańskich, święto naszej Niepodległości.

Czerwony Krzyż jest tylko jedną z organizacji amerykańskich, niosących w miarę sił pomoc narodowi polskiemu w tych najcięższych chwilach wyzwolin z pod obcej przemocy. Jesteśmy organizacyą, popieraną przez cały naród amerykański i wszystko, co czynimy jest wykonaniem woli narodu, kochającego wolność który naszą organizację podtrzymuje.

Jako przedstawiciele narodu amerykańskiego raz jeszcze dziękujemy miastu i jego licznym organizacjom, tak wojskowym, jak cywilnym, za osobiście złożone życzenia i udział w publicznej manifestacji, przez co okazały swą gorącą przyjaźń wobec Ameryki i jej ideałów oraz oceniły moralną i materjalną pomoc, jaką Ameryka okazuje Polsce.

*Amerykański Czerwony Krzyż.*

## Młodzież akademicka do boju.

Z Krakowa donoszą:

Wiec ogólno-akademicki w sprawie zajęcia stanowiska wobec odezwy Rady obrony państwowej odbędzie się dziś we wtorek o godz. 11 30 przed południem w Krakowie w sali Kopernika Collegium novum.

Wczoraj wieczorem odbył się wiec słuchaczy krakowskiej Akademji górniczej, na którym uchwalono następującą rezolucję:

Wszyscy słuchacze Akademji górniczej uchwalają jednomyślnie w myśl odezwy Naczelnika Państwa oddać się do dyspozycji miejscowej Komendy wojskowej za pośrednictwem egzekutywy Koła słuchaczy Akademji górniczej i wzywają Rząd do przeprowadzenia ogólnej przymusowej mobilizacji.



## KRONIKA.

*Lwów 6 lipca 1920.*

**Kalendarz.**

Środa: 7 lipca.

Rzym. kat.: Jana z D.
Gr. kat.: Rożd. ś. Joana.
Słowiański: Krasnorada.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 01 zachód słońca o godzinie 8·12 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 30 stopni.

## Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownego bardzo znacznego podrożenia cen papieru i kosztów druku zniewoleni byliśmy

**od 1 lipca 1920**

**podnieść cenę prenumeraty i poszczególnych numerów w sposób następujący:**

| | |
|---|---|
| prenumerata za miesiąc we Lwowie | 20·— Mk |
| „ z dostawą do domu | 23·— „ |
| „ z przesyłką pocztową | 25·— „ |
| „ w innych państwach | 30·— „ |

Cena poszczególnego numeru w całej Polsce

**1 Mk. 50 f.**

Dla urzędników i funkcjonarjuszy o stałych poborach:

| | |
|---|---|
| miesięcznie we Lwowie . . . . | 16·— Mk |
| „ z dostawą . . . . . | 19·— „ |
| „ z przesyłką pocztową . | 20·— „ |

**Celem uniknięcia przerwy w przesyłce należy bezwłocznie nadesłać prenumeratę.**

— **W myśl rozkazu Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa wzywa się młodzież polską do wstępowania w szeregi Legji Ochotniczej. Młodzież gimnazjalną i rzemieślniczą w Legji Ochotniczej z upoważnienia Dowódcy Okręgu Generalnego Pana Generała Lamezana zajęło się Dowództwo Hufca Harcerskiego we Lwowie. Młodzież do lat 18 zgłaszać się ma w Dow. Hufca Harc. przy ul. Zimorowicza l. 3 codziennie od godz. 9 rano do 13 po poł. i od 16 do 19.**

**Dowódca Hufca Harcerskiego we Lwowie.**

— **Manifestacyjne posiedzenie** Rady miejskiej w sprawie ustanowionego terminu plebiscytowego na dzień 11 lipca 1920 odbędzie się dzisiaj (dn. 6 lipca) z uderzeniem godz 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— **Wstrzymanie pociągów.** Lwowska dyrekcja kolei państw. ogłasza: Z dniem 6 lipca b. r. wstrzymuje się aż do odwołania ruch pociągów osobowych Nr. 1211 i 1216 na linji Zagórz-Stryj, zaś na linji Przemyśl-Chyrów pociągi osobowe Nr. 2011, 2014, 2015 i 2016.

— **Ministerstwo kolei żelaznych** komunikuje: W celu ułatwienia odprawy osób i bagaży Ministerstwo kolei wydało rozporządzenie, aby kasy biletowe i bagażowe wobec notorycznego braku zdawkowej monety posługiwały się przy wydawaniu reszty markami pocztowemi. Podając niniejsze rozporządzenie do wiadomości Ministerstwo kolei uprasza podróżujących, by bez trudności przyjmowali marki pocztowe, zamiast monety zdawkowej. Równocześnie uprasza się publiczność, aby wrazie nieotrzymania reszty przy kasie biletowej i bagażowej względnie przy nadaniu bagażu, w każdym wypadku wnosiła reklamację do tej dyrekcji państwowej w obrębie której nadano bagaż. Do umotywowania reklamacji należy podać imię i nazwisko oraz adres jednego świadka jak i numer biletu względnie kwitu bagażowego, nazwę stacji celowej. Dyrekcje kolei państw. obowiązane są nietylko do zwrotu reklamowanej kwoty, ale także wyłożonych kosztów pocztowych.

— **Funkcjonarjusze policji i urzędnicy cyw. Zarządu ziem Wołynia i frontu podolskiego** ewakuowani, przebywający przez Lwów lub czasowo tu przebywający, mają zgłosić się w Dowództwie dworca głównego (w ciągu całej doby) lub w hotelu „Imperial" pokój nr. 18 w godzinach od 2—4 popołudniu. — Pełnomocny Delegat Zarządu ziem Wołynia i frontu podolskiego. *Unruh* w. r.

— **Virtuti militari.** Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza uchwaliła rządowy projekt noweli do ustawy o orderze Virtuti militari. Projekt nowy usuwa dotychczasowe utrudnienia przy nadawaniu

krzyża kawalerski go szeregowcom i niższym szarżom.

— **Doctores honoris causa.** W uroczystej chwili nadania pierwszych doktoratów na odrodzonej Wszechnicy warszawskiej na wniosek wydziału prawa i nauk politycznych uchwalono jednogłośnie nadać honorowy stopień dr. praw p. Woodrowowi Wilsonowi w uznaniu jego wiekopomnych zasług dla Polski, oraz p. Herbertowi Hoowerowi, twórcy wielkiego dzieła humanitarnego, opiekunowi i żywicielowi młodzieży polskiej.

— **Posiedzenie komisji teatralnej,** które odbyło się wczoraj, pomimo czterogodzinnych obrad nie dało żadnego realnego wyniku. Wobec tego, że artyści nie odstępują od swych żądań, a w razie przyjęcia ich postulatów musianoby podwyższyć ceny wstępu o 100 do 125 prc. komisja oświadczyła, iż nie może brać na siebie odpowiedzialności i za rozstrzygnięcie tej sprawy i przedłoży ją pełnej Radzie miejskiej.

— **Lwowskie organizacje nauczycielstwa szkół powszechnych** wzywają swych członków na zebranie ogółu nauczycielstwa lwowskiego, mające się odbyć we środę 7 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem, w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. — Sprawa bardzo ważna, prosimy o liczny współudział.

— **Otwarcie bursy w Złoczowie.** Wydział Tow. Bursy im. Tadeusza Kościuszki w Złoczowie przyjmie na rok szkolny 1920/21 30 wychowanków, uczniów gimnazjum, oraz szkół powszechnych. Przyjęcie wychowanków nastąpi tylko za dostarczenie odpowiedniej ilości wiktuałów, a wyjątkowo za opłatą 400 Mk. miesięcznie. Zależnie od stosunków drożyźnianych Wydział zastrzega sobie prawo podwyższenia opłaty. Dla niezamożnych mogą być przyznane ulgi.

Podania, zaopatrzone w ostatnie świadectwo roczne, względnie także w świadectwo niezamożności wnosić należy do Wydziału Towarzystwa przez Dyrekcję polskiego gimnazjum państw. w Złoczowie najpóźniej do 15 sierpnia b. r.

— **Strajk kelnerów** został wczoraj zakończony. Strajkującym przyznano wikt lub relutom w kwocie 250 Mk tygodniowo, zniesiono dalej posady płatniczego i zaprowadzono tzw. kelnerów rewirowych.

Podwyżkę tę zapłacą naturalnie konsumenci.

— **Proces Starucha i Maślaka** został odroczony z powodu choroby oskarżonego Starucha.

— **Fałszywi uciekinierzy.** Policya w Przemyślu aresztowała dwu mężczyzn i jedną kobietę, którzy podając się za uciekinierów z Ukrainy, wyłudzali większe datki. Każdemu, kto ich wspomógł „w nieszczęściu" opowiadali niestworzone historje o zwycięstwach bolszewików i klęsce „naszych". Dopiero na policji okazało się, że są to najzwyklejsi oszuści a nie uciekinierzy.

— **W Olsztynie** sytuacja staje się coraz groźniejsza. Dom polski w dalszym ciągu jest zabarykadowany i otoczony drutem kolczastym. Wczoraj jedynie dzięki interwencyi przedstawicieli koalicji, udało się uniknąć pogromu, gdyż bandytom udało się wtargnąć aż na drugie piętro Domu polskiego. Większość napastników pochodzi z Działdowa. Tutejszy Heimatsbund płaci napastnikom po 60 marek dziennie za napadanie na Polaków. Na ulicach napastują nawet kobiety i dzieci.

— **W Budapeszcie** otwarto węgiersko-polską Izbę handlową. W otwarciu wzięli udział pp. Juljusz Madaras i Beck, ministrowie handlu i spraw zagranicznych, oraz delegaci polscy. Hr. Szembek w przemówieniu swojem wskazał na tradycyjną przyjaźń węgiersko-polską. Następnie dokonano wyboru członków honorowych Izby.

— **Głos Burcewa.** *Victoire* drukuje artykuł Burcewa nawołujący Rosję i Polskę do zaniechania zatargu gdyż oba narody mają wspólnego wroga w bolszewiźmie po którego zwalczeniu mogą żyć w zgodzie.

— **Uczczenie bohaterskiego uczonego.** Onegdaj odbyła się w zamku Saint Germain-en-Laye uroczystość ku czci znakomitego archeologa Józefa Dechelette, zabitego na polu bitwy. Uczony, pomimo swych 52 lat życia, zaciągnął się do wojska i pierwszych dniach wojny i poległ we wrześniu 1914 roku.

Po zagajeniu uroczystości przez marszałka Joffre'a, odsłonięto biust Dechelette'a w sali starożytności galijskich, obecnie nazwanej salą Marny i Aisny. Marszałek w pięknym przemówieniu podniósł dzielność kapitana Dechelette'a, a Olivier de Costa de Beauregard wygłosił jego pochwałę, jako uczonego, znanego i u nas przez swe niezwykle cenne dzieło Manuel d'archéologie *préhistorique*. Salomon Reinach, konserwator muzeum, złożywszy podziękowanie marszałkowi, ofiarował mu na pamiątkę artystyczną reprodukcję monety złotej z wizerunkiem Wercingetoriksa będącej niezwykłą rzadkością.

— **Trzecia międzynarodówka.** Na kongresie socjalistów hiszpańskich w Madrycie po długiej i zaciekłej dyskusji uchwalono 8000 głosów przeciw 5000 głosów przystąpienie do trzeciej międzynarodówki moskiewskiej. W tych dniach ma wyjechać do Moskwy delegacja, celem zawiadomienia rządu sowietów o tym kroku. Jest to jedyny wypadek w Europie, gdzie dotychczas żadna jeszcze partja socjalistyczna nie zgłosiła akcesu do trzeciej międzynarodówki.

— **Niewyczerpany arsenał.** Eksperci wojskowi zawiadomili konferencję brukselską, że wykryli znowu znaczną ilość latawców i materjałów, ukrywanych przez Niemcy.

— **Aeryzeppelin wydany Anglji.** Statek powietrzny Zeppelin 71 został dziś oddany przez Niemcy Anglji. Balon ten był największym statkiem powietrznym. Zbudowany w r. 1918 miał służyć do bombardowania Nowego Jorku.

— **Książę York w Izbie lordów.** Według doniesień prasy angielskiej: obejmując swą funkcję dnia 23 czerwca drugi syn króla angielskiego ks. York zajął po raz pierwszy krzesło w Izbie lordów. Wprowadził go ks. Connaught i ks. Northumberland.

— **Tabakiera Ludwika XV.** Antykwarjusz paryski, P. pow, otrzymał od pewnego księcia rossyjskiego w depozycie tabakierę Ludwika XV. Onegdaj jakieś indywidjum przyszło do sklepu antykwarjusza, rzekomo w celach handlowych. Po jego wyjściu okazało się, że tabakiera Ludwika XV. znikła.

— **Ksenofolja chińska.** Wybitny znawca stosunków i nastrojów chińskich Rodney Gilbert, ogłosił w *North China Daily News* artykuł, ostrzegający przed nowym ruchem, zmierzającym do prześladowania obcokrajowców. Symptematyczne wrogie nastroje dały się zauważyć w różnych częściach Chin, szczególnie zaś w prowincjach północnych, gdzie płomień rozdmuchują władze administracyjne, które w ten sposób pragną odwrócić od siebie rozgoryczenie ludności, wywołane ich niesamowitemi nadużyciami.

— **Walka białych z czarnymi.** Onegdajszej nocy wywiązały się w Hull krwawe walki między marynarzami czarnymi a białymi. Pięć domów zupełnie zburzono. Szesnaście osób odwieziono do szpitala. Jak się zdaje nieporządki te zostały wywołane tą okolicznością, że w ostatnich czasach zbyt często widziano czarnych w towarzystwie białych kobiet. Należałoby te fakty oddać do rozpatrzenia Ligi narodów, która powinna ustanowić w Anglji kontrolę międzynarodową, celem strzeżenia życia i mienia ludzi obcej rasy.

— **Przeciw brzuchom.** Gruby brzuch nie jest ozdobą figury ludzkiej. Jeden z hygienistów francuskich podał sposób pozbycia się tego defektu cielesnego. Wystarczy co dziennie kilka minut chodzić na palcach.

---

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** W środę, dnia 7 lipca b. r., o godzinie 6 po południu odbędzie się odczyt prof. Bołoz Antoniewicza na temat „Sobór na pl. S..skim". Goście mile widziani.

---

— **Zakład Sacré Coeur** przyjmuje między 10—12 zamówienia na szycie bielizny damskiej i konfekcyi dziecinnej po cenach umiarkowanych.

---

## Matura.

### Egzamina dojrzałości.

W dniach 1 i 2 czerwca b. r. odbył się egzamin dojrzałości w liceum SS. Urszulanek we Lwowie pod przewodnictwem dyr. filii gimn IV, Wł. Wojciecha Grzegorzewicza.

Swiadectwo dojrzałości otrzymały następujące abituryentki: Bailichówna Irena (z odzn.), Biedermanówna Jadwiga (z odzn.), Hofmoklówna Stanisława, Ichniowska Bronisława (z odzn.), Klippelówna Wiktorya, Lewandowska Zofia (z odzn.), hr. Łosiówna Marya, hr. Łosiówna Zofia, Rachlewska Jadwiga, Sochanikówna Helena, Wojciechowska Marya, Zgórska Anna (z odzn.), Grodzicka Marya (z odzn.), Peneschówna Janina (z odzn.), Zatorska Zofia (z odzn.)

W dniach 5, 7, 8 i 9 czerwca odbył się egzamin dojrzałości w gimnazyum realnem SS. Urszulanek we Lwowie, pod przewodnictwem radcy Józefa Nogaja, dyrektora gimn. V.

Swiadectwo dojrzałości otrzymały następujące uczenice: Bielówna Jadwiga, Brodowiczówna Irena, Chomicka Janina, Czynarówna Jadwiga, Dręgska Jadwiga, Gauglitzówna Władysława, Gojawiczyńska H., Kraśnicka Marya, Kulczycka Zdzisława, Lewandowska Irena (z odz.) Mazurkówna Jad. (z odz.), Michalewska Wanda (z odz.) Müllerówna Zofia, Nędzowska Helena, Pregerówna Jul., Pregerówna Marya (z odzn.), Rudnicka Irena, Siemiątkowska Helena (z odzn.), Śliwieńska Kazimiera, Stromengerówna Helena, Suberle Ernestyna (z odzn.), Swiątkiewiczówna Zofia, Swieżawska Marya (z odzn.), Szawłowska Wanda, Szczepańska Marya, Tobiczykówna Janina, Winiarzówna Joanna (z odzn.), Wrońska Jadwiga, Zakrzewska Anna (z odzn.) Żukowska Bolesława, Dąmbska Aleksandra (z odzn.).

— **Matura w państwowem II. gimnazyum w Rzeszowie** odbyła się w dniach 9, 10 i 11 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu J. Łabiedzkiego. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: 1. Cebula Stanisław, 2. Cieszanowski Stanisław, 3. Gielon Władysław, 4. Grünspan Izak, 5. Grzesik Michał, 6. Jożek Franciszek (z odzn.), 7. Kramer Teofil (z odzn.). 8. Mises Zenon, 9. Pustelniak Piotr, 10. Reich Mojżesz, 11. Rubel Maurycy, 12. Schneeweiss Michał (z odzn.) 13. Sokołowski Franciszek. 14. Stanek Maryan, 15. Stec Tadeusz, 16. Szczygieł Władysław (z odzn.), 17. Weichselbaum Chiel.

— **Egzamin dojrzałości we fili VIII.** gimnazyum odbył się pod przewodnictwem delegata dr. Ludwika Rykowskiego w dniach 1 - 6 czerwca. Egzamin złożyli abituryenci: Babak Tadeusz, Bader Aleksander (z odzn.), Dworski Bolesław, Gajewski Julian, Gołąb Julian (z odzn.) Hapczyński Kazimierz, Hermelin Artur, Iwasieczko Jarosław, Jaskmanicki Stanisław, Król Jan, Kwiatkowski Witold, Mrazek Mieczysław, Ochmann Łucyan, Pawłowski Bolesław (z odzn.), Pawłowski Tadeusz (z odzn.), Piotrowski Tadeusz, Reinhold Marceli (z odzn.) Reitmayer Józef (z odzn.). Rosner Henryk, Sieradzki Władysław, Sledziński Tadeusz (z odzn.), Sosin Stefan, Weinberg Eugeniusz, Wroński Jerzy, Zadurowicz Jan (z odzn.) Nie reprobowano nikogo.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazyum głównem w Stryju** pod przewodnictwem dyrektora odbył się w dniach od 1 do 5 czerwca b. r.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali:

Abdański Adam (z odzn.) Bar Leopold, Goldberg Hirszel, Goldberg Norbert, Gorczyński Władysław, Grossman Izrael (z odzn.), Landes Roman, Laufer Józef (z odzn.), Lewicki Tadeusz, Makarewicz Aleksander, Medyński Mieczysław, Meller Jakób (z odzn.), Muad Jakób, Nestel Mischel, Nimkiewicz Bronisław, Pekel Stanisław, Pyzikiewicz Jan, Rozenzweig Dawid Semmel Chaim, Schingera Wilhelm, Sosnowski Zdzisław, Stark Jakób, Streitfeld Samuel (z odzn.) Berger Brucha (pryw.), Becher Allerhand Pepi (pryw.), Wałowski Maks (pryw.) Nie reprobowano żadnego kandydata.

— **Egzamin dojrzałości w pryw żeńskiem gimnazyum realnem** z prawem publiczności w Jaśle odbył się w dniach 25 — 27 maja b. r. pod przewodnictwem Delegata Rady szkolnej krajowej Stanisława Leonharda.

Swiadectwo dojrzałości otrzymały:

Bibrówna Zofia z odznaczeniem, Czeppówna Leopoldyna, Halikowska Marya, Karpfówna Gizela z odzn., Kleinówna Ewa, Kulówna Marya z odzn., Kukulska Marya, Linnertówna Emilia, Margulieśówna Gizela, Nowakowska Irena, Nowakowska Marya z odznaczeniem, Oczkowska Wanda z odzn. Olszewska Stefania, Radziszewska Kazimiera, Tułecka Stanisława, Wassermanówna, Irena z odznacz., Wilsonówna Zofia, Zimetówna Brucha.

---



## Notatki literacko-artystyczne.

**Ze Związku plastyków.** Komitet plebiscytowy w porozumieniu ze Związkiem art. plast. w Poznaniu urządza wystawę prac wszystkich art. plastyków całej Rzeczypospolitej. Czysty dochód ze sprzedaży prac przeznaczony ma być na obronę ziem polskich położonych w obszarze plebiscytowym. Związek nasz chcąc się przyczynić do tak wzniosłej pracy, uprasza wszystkich członków, którzy by mogli przyjść z pomocą naszym Rodakom, by raczyli ofiarować na ten cel, także po jednej ze swoich prac. Prace te należy nadsyłać jak najrychlej do Sekretaryatu Związku, Lwów, Snopkowska, Szkoła przemysłowa, sala l. 63/II., zaznaczając, że są przyznaczone na plebiscyt.

Zaznacza się przytem, że godziny urzędowe Sekretaryatu Związku są od 10 do 12 w południe i od 4 do 6 popoł.

**Stefan Grabiński.** „Na wzgórzu róż". Nowele. Kraków. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

---

(*s. s.*) Sześć noweli fantastycznych, o posępnym nastroju, pisanych z niezaprzeczonym talentem, wydała niewielki tom, opatrzony tytułem pierwszej w zbiorze. Wprawdzie treść i celowość wszystkich sześciu pozostaje w pewnem dalekiem pokrewieństwie z fantastycznością opowiadań prozą Edgara Poe, forma jednak, w jaką je ujął młody autor, nosi na sobie znamię bezwzględnej oryginalności. Tak indywidualny i barwny styl, jak twórczy sposób rozwinięcia chmurnego i poniekąd nawet pesymistycznego wątku, jest jego wyłączną własnością. Całość każdego z owych drobnych utworów, dysze poezją, oraz jakąś nie dzisiejszą melancholją i smutkiem, który wzrusza, a równocześnie budzi w umyśle czytelnika, wrażliwego na literackie piękno, głębsze i trwalsze zajęcie

---

**Konkurs dramatyczny m. st. Warszawy.** Ogłoszony w r. z. przez dyrekcję teatrów dramatycznych w Warszawie konkurs na utwór, nadający się do wystawiania podczas uroczystości narodowych, rozstrzygnięto w dniu 28 czerwca r. b. przez sąd konkursowy w składzie następującym: Bolesław Gorczyński, Józef Kotarbiński, Jan Lorentowicz, Stanisław Pieńkowski, Władysław Rabski, Józef Sliwicki, Adam Grzymała Siedlecki, Ludwik Solski i Adam Zagórski (nieobecni byli przy ostatecznem rozstrzyganiu konkursu pp. Ignacy Baliński, Mieczysław Frenkiel, Artur Oppman i Stanisław Wyrzykowski).

Sąd konkursowy wydał orzeczenie następujące: Z 36 utworów, nadesłanych na konkurs, zdyskwalifikowano sztukę p. t. „Wierna Nastka" (godło Stanko), gdyż sztuka ta — wbrew warunkom konkursu — zawiera tylko jeden akt. Z pozostałych 35, żaden utwór nie kwalifikuje się ani do pierwszej ani do drugiej nagrody. Sąd konkursowy postanowił wyróżnić cztery utwory: 1) „Gdzie polska prawda" (godło Stanisław Różyc), 2) „Krzywonosty" (godło „Piast"), 3) „Panna Łowczanka" (godło „Sierp"), 4) „Bitwa pod Grunwaldem" (godło „Cieszmy się w Bogu i niech ta pociecha poematowi mojemu odbierze te smutku wiecznie wtórujące echa, gdy o przeszłości grzmi harfa...").

Najwięcej uwagi poświęcono pierwszemu z wymienionych utworów. „Gdzie polska prawda" była jedyną sztuką zakwalifikowaną do wspólnego czytania. Posiada ona, pomimo znacznych braków technicznych i niejasno przeprowadzonej idei przewodniej, wiele polotu, niemało siły wyrazu i oryginalności pomysłów, jednakże z powodu zbytniego przeładowania szczegółami i frazeologją nie nadaje się w tej formie do wystawienia.

Wobec takiego plonu konkursowego, sąd konkursowy postanawia przedłużyć konkurs o rok jeden i wystąpić do fundatorów konkursu (Ministerjum sztuki i kultury i Magistrat m. st. Warszawy) o takie powiększenie nagród, któreby odpowiedziało dzisiejszym normom zarobków literackich. Nadto sąd postanawia zaproponować w razie gdyby nowy konkurs nie dostarczył żadnej sztuki kwalifikującej się do nagrody jury będzie miało prawo przyznać jedną lub obie nagrody sztukom o najwyższej wartości artystycznej, granym w ciągu roku minionego na scenach warszawskich.

Honorarjum przeznaczone przez Ministerjum sztuki oraz Magistrat m. st. Warszawy dla sędziów konkursowych za ich prace, ci ostatni jednomyślnie przeznaczają na plebiscyt na Górnym Śląsku.

---

**Gustaw Bojanowski.** „Bankructy Marjanki". Powieść. Warszawa—Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

(*s. s.*) Akcja pogodnego utworu, przejętego na wskroś jaskrawym erotyzmem, to-

czy się żywo na tle wielkiej wojny. Tak treść jednak powieści, jak i jej tło wysnuł autor z bujnej wyobraźni, lubującej się widocznie w sensacji, pomimo, że pragnie wmówić w czytelnika iż zdarzenia i wypadki, jakie opowiada, oraz postacie, jakiemi wypełnia swoje opowiadanie, należą do świata realnego. W rzeczy samej nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością ani z wyższym kunsztem powieściopisarskim, chociaż w szerokich kołach, zwłaszcza czytelniczek romansów, budzić będą zainteresowanie niezwykłością inwencyi, tudzież szczegółami toaletowemi i kulinarnemi, odtworzonemi z kobiecą niemal znajomością przedmiotu; wybredniejszych zaś czytelników zajmą zręcznie prowadzonemi djalogami i barwnemi opisami przyrody w różnych porach roku. Te ostatnie a również pewne drobne rysy drugoplanowych charakterów, zaobserwowane bystro i naszkicowane wiernie, zdają się poniekąd świadczyć, że młody belestrysta może w przyszłość i napisać dzieło o głębszej ideowej wartości, ujęte w artystyczniejszą formę kompozycyjną.

**Kazimierz Bartoszewicz.** „Mała historja Polski". Warszawa. Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

*(s s)* W książeczce, liczącej zaledwie siedemdziesiąt dwie stronice druku, zawarł autor dzieje narodu polskiego od ich początku po koniec kwietnia bieżącego roku. Książeczka, dzięki swej taniości, znajdzie się prawdopodobnie wkrótce w tornistrach naszych żołnierzy i w posiadaniu najmłodszych synów naszych wieśniaków, którzy z nią w ręku, udawać się będą do swych nauczycieli po szersze uzupełnienie jej zwięzłej treści.

**N. A. Lejkin: „Nasi zagranicą".** Kraków. Nakład księgarni J. Czerneckiego.

*(s. s.)* Jest to satyryczno humorystyczny opis podróży rosyjskiego kupca z Petersburga, jadącego wraz z żoną na wystawę powszechną do Paryża przez Niemcy, a wracającego następnie nad Newę przez Szwajcarję i Austrję. Jakkolwiek z przekładu polskiego ulotniła się część tryskającego humoru rosyjskiego, niezmiernie zabawnego w oryginale, kilkadziesiąt scen komicznych, wiernie odwzorowujących moskwiczyzm podróżującej pary, może zająć i rozweselić polskiego czytelnika. Autor starał się wprawdzie wyszydzić i ośmieszyć barbarzyńskie chamstwo swoich współziomków, wykazując ironicznie, jak dla przeciętnego Rosjanina i Rosjanki, cywilizacja zachodu, oraz „wszystkie porządki zagraniczne są straszliwie nieprzyjemne i przeciwne ich naturze", lecz tu i owdzie, prawdopodobnie bezwiednie, z widocznem jednak umiłowaniem moskiewskiego obyczaju, stawia go po nad obcym, chociaż przyznaje ostatniemu wyższą kulturę i dostojniejszą wytworność.

**Bibljoteka Uniwersytetów ludowych.** Warszawa. Gebethner i Wolff. W znanej powszechnie i cieszącej się wielką poczytnością „Bibljotecze Uniwersytetów ludowych" pojawiły się w ostatnich czasach jako dalsze tomiki, względnie jako nowe wydania, następujące rzeczy: Szekspira: Makbet w przekładzie, J. Paszkowskiego, A. Naruszewicza: A. Satyry. J. Krasickiego: Bajki i przypowieści (Wybór), Mickiewicza: Sonety Krymskie. Farys, Hofmanowej: Obiad czwartkowy, Korzeniowskiego: Majch, Kondratowicza: Szkolne czasy. Nowe opowiadnia Jana Dęboroga, Prusa: Antek, Grzechy dzieciństwa, Omyłka, Orzeszkowej: Ogniwa, Panna Antonina. Z wydawnictw naszych popularnych jest „Bibljoteka Uniwersytetów ludowych" najstaranniej prowadzona, podaje bowiem tekst poprawny, opatrzony odpowiedniemi objaśnieniami. Z tegoż względu godne jest polecenia przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej do lektury szkolnej i domowej, zwłaszcza, że odznacza się stosunkowo niską ceną.

*Dr. Wiktor Hahn.*

**Panteon.** Wydawnictwo J. Mortkowicza. Towarzystwo wydawnicze w Warszawie. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Warszawie wydawnictwo popularne, mające uprzystępnić najcenniejsze utwory literatury obcej i naszej. W małych tomikach, wydanych jak na dzisiejsze stosunki, starannie, ozdobnie oprawnych, pojawiły się dotąd z obcych rzeczy: Salomonowa Pieśń nad pieśniami, Sofiści greccy (wybór i przekład L. Staffa uwzględnia Protagorasa, Prodikosa, Hippiasza, Gorgiasza, Likofrona, Alkidamasa, Kalliklesa, Tracymacha, Krytyasza i Antyfona), Epikura: Myśli w wyborze i przekładzie L. Staffa, Kwiatki św. Franciszka z Asyżu wybrane w przekładzie L. Staffa. Z naszej zaś literatury ukazały się: Mickiewicza: Księgi narodu polskiego i Pielgrzymstwa polskiego, Słowackiego: Genezis z ducha i Zygmunta Krasińskiego: Modlitwy.

Wydania tekstów poprawne, szkoda jednak, że tomiki nie są poprzedzone odpowiedniemi ustępami, mogącymi wprowadzić czytelnika w lekturę. Taksamo pożądane byłyby wskazówki, z jakich wydań dokonano tłumaczeń (przy sofistach i Epikurze); przy Pieśni Salomonowej należało poinformować czytelnika o tłumaczu. Przypuszczamy, że w dalszych tomikach zechce uwzględnić redakcya *Panteonu* nasze desyderata.

Następne tomiki mają objąć rzeczy bardzo interesujące: Heraklita: Myśli, Spinozy: Myśli. Nietschego: Żart, chytrość i zemsta, Epikteta: Encheiridion. Demokryta: Myśli, Leonarda da Vinci: Myśli wybrane. Petronjusza: Ucztę, Marka Aureljusza: Myśli, Pascala: Myśli.

*Dr. Wiktor Hahn*

# Nasz renesans.

Rok zaledwie minął od chwili wskrzeszenia Uniwersytetu polskiego w Poznaniu. Rząd pruski odegrał tu rolę owego djabła z bajki, który ziarna ręką bożą rozsypane głęboko w ziemię wdeptał i przygniótł kopytem. Być może nie jeden z pośród *gelehrte Professoren* opuszczając słodki żłóbek poznański z szyderstwem uśmiechał się na tę naukę polską, która tutaj z niczego miała się urodzić.

Tymczasem duch Lubrańskiego ożywił sędziwe mury poznańskie. Niespożyta moc, zaklęta w tej prastarej lechickiej ziemi pchnęła do góry w upalny dzień odrodzenia nowe, świeże, a dojrzałe pędy. Rok zaledwie minął, a oto kładzie się przed nami pierwszy snop nauki polskiej, zżęty w nowopowstałym Uniwertytecie poznańskim.

*Symbolae philologorum posnaniensium*, zawierające prace docentów filologji klasycznej na Uniwersytecie poznańskim są ponad wszelkie spodziewania bogate, jeżeli się zważy warunki, w których powstawały. Redaktorem tego zbiorku jest Ludwik Ćwikliński, który, ledwo złożywszy tekę ministerjalną wrócił do swej pracowni naukowej, aby z biurka wyjąć gotową już pracę o wawrzynie poetyckim Klemensa Janickiego. Jego staraniem ukazał się i ten zbiorek prac filologicznych, do których on sam dorzucił kilka uwag do poszczególnych ustępów z Ksenofontowej Anabazy.

Na wstępie książki, liczącej 80 stronic, widnieje wiersz Bonawentury Graszyńskiego, starogreckim, jędrnym słowem pisany „Na otwarcie Uniwersytetu w Poznaniu". Wezwawszy Muzy, Hygieję i Temidę, aby weszły do nowo otwartego przybytku tak swe powitanie kończy: „Niech nigdy waśń wśród was nie powstanie, niech się nigdy złowroga niezgoda nie wedrze do waszych zamierzeń. Dążąc każda własną drogą ku słonecznemu niebu, zadzwońcie pieśnią, równą harmonii gwiazd". I jakoś czuje każdy, że nie jest to przebrzmiały zwrot poetycki...

Rozprawy, zamieszczone w tym zbiorze są nader cenne. Prof. **Ganszyniec** daje fragment dzieła, oddawna przygotowywanego, w którem stara się dojść do źródła pojęcia duszy u starożytnych i w prymitywnych wyobrażeniach szuka zarodka późniejszych dowodów na nieśmiertelność. Jednym z takich pierwotnych argumentów, mających dowodzić nieśmiertelności duszy, był sen, brat śmierci, jak mówili Grecy.

Następnie ciekawa rozprawa p. Seweryna **Hammera**, pisana z właściwą temu autorowi wytwornością rzeczywiście pięknego stylu łacińskiego. P. Hammer zajmuje się sztuką opowiadania Apulejusza, jednego z najmilszych narratorów i wykazuje jego zasady estetyczne w urozmaicaniu treści, ożywianiu starych anegdot nowym sposobem ujęcia itp. Po przyczynku geograficzno-historycznym p. Piotrowicza, artykuł prof. **Sajdaka** oświetla wszechstronnie ciekawy fragment jakiegoś dramatu satyrowego, znaleziony w papirusach z Oxyrhynchos, a zbyt nieznaczny, aby można było odtworzyć całość lub określić autora. Prof. Sajdak po rozpatrzeniu zdań poszczególnych uczonych wyraża przekonanie, że autorem fragmentu jest Achajos.

Nie podobna nie powitać z radością tego zbioru prac filologów poznańskich. Świadczy on o żywotności nauki polskiej, a zarazem stwierdza dowodnie prawdziwość słów, wypowiedzianych przez rektora dr Halbana na jubileuszu lwowskiego wydziału lekarskiego, że „Polacy nigdy z hałasem nie sięgają po żadną placówkę, której wprzód nauka polska nie zdobyła".

*Jan Parandowski.*

# Protest przeciw zniesieniu opery we Lwowie.

W dniu wczorajszym naznaczoną była komisya teatralna, która m. i. miała obradować nad kwestją czy istnienie opery jest dla Lwowa koniecznem. W związku z tem wystosowano następujący list otwarty:

Świetna Komisyo!

Na konferencyi teatralnej, odbytej dnia 28 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta prof. dr. Chlamtacza ujawniły się tendencye, zmierzające do zniesienia opery lwowskiej.

Przeciw tego rodzaju zamiarom zastrzegliśmy się przez usta naszego prezesa prof. Fr. Neuhausera, który stanął wymownie w obronie zagrożonej placówki kulturalnej. Obecnie zwracamy się do Świetnej Komisyi z uroczystym protestem przeciw wszelkim projektom, godzącym w istnienie opery lwowskiej, domagając się stanowczo, by odpowiedzialne czynniki otoczyły tę tak ważną dla naszego życia kulturalnego placówkę specjalną pieczą i nie tylko nie dopuściły do jej upadku ale wszelkimi siłami dążyły do wzmocnienia jej stanowiska.

Opera lwowska przetrwała w ciągu swego blisko 50 letniego istnienia wiele ciężkich i przełomowych chwil, znajdując zawsze dość siły odpornej i mocy wewnętrznej, by przeciwstawić się grożącym jej niebezpieczeństwom i wyjść z nich zwycięsko.

Przez długie lata była ona obok opery warszawskiej jedynem ogniskiem, skupiającem w sobie promienie polskiej twórczości operowej.

Na jej deskach ujrzały światło dzienne wielkie twory kompozytorów rodzimych, z pod jej opiekuńczych skrzydeł wyszedł długi szereg śpiewaków i śpiewaczek, którzy sławę imienia polskiego mieli roznieść po szerokim świecie.

Czyż tak świetną przeszłością i tak głośnymi tradycjami ciesząca się opera lwowska miałaby runąć w tym momencie, gdy odrodzona Ojczyzna woła ją do świetniejszego życia i nowe drogi przed nią otwiera?

Czyż opera lwowska miałaby upaść w chwili, gdy inne miasta Polski (Kraków — Poznań) uważają utworzenie stałej sceny operowej za swój szczytny cel i dumę?

Zamiar zniesienia opery lwowskiej potępiamy oświadczając uroczyście, iż z całą stanowczością staniemy w obronie zagrożonej placówki kulturalnej i zwrócimy się do całego społeczeństwa z gorącym apelem, wzywającym do powstrzymania niekulturalnych zapędów pewnych jednostek.

We Lwowie, dnia 5 lipca 1920.

*Prof. Fr. Neuhauser,* prezes. *Prof. Lesław Jaworski* sekretarz.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Stan naszego taboru kolejowego.** Czytamy w *Przewod. Handl. Przem.* Polska posiada około 17.000 km, drogi żelaznej, na obsłużenie której trzeba mieć 150 000 wagonów, tymczasem cała ich rozporządzalna ilość wynosi 60.000, więc mniej niż 50 proc. Nadomiar wagony te w przeważającej części wprost wyrwane okupantom, znajdują się w opłakanym stanie i wymagają ustawicznego remontu w warstatach. Te zaś istnieją wprawdzie w Warszawie, Lwowie i Nowym Sączu i in., same jednak muszą być doprowadzone do normalnego stanu nadającego się do pracy. Z obstalowanych zagranicą 750 obrabiarek znaczna część już nadeszła, tak, że ilość t. z. chorych lokomotyw i wagonów przynajmniej nie rośnie. W celu rozszerzenia i budowy nowych warsztatów kolejowych, powstanie przy Min. Kolej. specyalne biuro dla opracowania projektów. W kierunku nabycia nowych lokomotyw i wagonów zrobiono też wiele. Zakupiono dotąd zagranicą 400 lokomotyw i 5 000 wagonów. Nadto powstają w kraju fabryki, jak w Olkuszu fabryka parowozów, sp. akc. „Wagon" w Ostrowiu w Poznańskiem zobowiązała się dostarczyć 20.000 wagonów i inne. Jest więc uzasadniona nadzieja, że komunikacja kolejowa polepszy się znacznie, co w wysokim stopniu przyczyni się do wzmożenia życia gospodarczego.

— **Listy amerykańskie.** Do urzędu pocztowego w Warszawie od 1 kwietnia do 30 czerwca nadeszło pośrednio przez Kraków 1200, a bezpośrednio z Ameryki z oryginalnemi tamtejszemi plombami 280 worków listowych czyli około 8 i pół miljona listów amerykańskich, gdyż jeden worek zawiera przeciętnie około 5000 listów. Wobec tak olbrzymiego materjału muszą się zdarzać nadużycia, przeciw którym Ministerjum wydało szereg przepisów i zarządzeń, a w szczególności zarządziło doręczanie listów adresatom w samym urzędzie pocztowym, aby uniknąć ograbiania ich w drodze przez doręczających. Dla przyspieszenia pracy, powołano na godziny nadobowiązkowe urzędników wyszkolonych, wskutek tego sprawa doręczania listów amerykańskich w Warszawie weszła już na normalne tory. W Warszawie, wyrabia się przeciętnie dziennie 12 lub 15 worków, wskutek czego zal głości tak w Warszawie jak i w czterech innych sortowniach w Tarnowie, w Przemyślu, Lwowie i Krakowie znikają, zwłaszcza, że personal nabrał już większej wprawy. W Warszawie ekspediuje się już listy, wysłane z Ameryki w połowie czerwca t. zw., że adresaci otrzymują je po 15—20 dniach po nadaniu w Ameryce. Podnieść też należy, że wskazaną byłoby rzeczą, aby publiczność tutejsza nakłaniała swoich amerykańskich krewnych i znajomych do przesyłania pieniędzy za pośrednictwem banków, celem uniknięcia przesyłania ich listownie zwłaszcza listami niepoleconymi.

# Z ostatniej chwili.

## Sytuacya na froncie pomyślna.

Od szefa sztabu D. O. G. pułk. Thuliego, do którego zwróciliśmy się z prośbą o informacye co do sytuacyi w chwili ostatniej, otrzymujemy następujące szczegóły:

Główna walka rozgrywa się koło Równego oraz na południe od Dźwiny, a od jej postępów zależeć będzie czy posuniemy się naprzód czy też linia ustali się tak jak jest w chwili obecnej.

**Ostatnie wiadomości stwierdzają, że Równo jest wciąż w naszem ręku, a nadto obsadziliśmy z powrotem Ostróg.**

Zaniepokojenie na odcinku południowym tłumaczy się niepokojami lokalnymi, powodowanymi przez bandy chłopskie, które jednakże dla sytuacyi wojskowej nie mają poważnego znaczenia.

# Mobilizacja we Francji.

## Powołanie siedmiu roczników i pięciu roczników podoficerów.

**Paryż, 3 lipca.** *Journal Officiel* donosi na podstawie upoważnienia Rady ministrów i ministra wojny o powołaniu wszystkich roczników od 1895 do włącznie 1902 r., oraz wszystkich podoficerów roczników 1889 do 1894 włącznie.

**Berlin, 3 lipca.** *Berliner Tageblatt* pisząc o doniesieniu *Journalu* dodaje: Nie wiadomo, dlaczego Francya mobilizuje. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że istnieje zamiar wysłania większych mas wojska do Małej Azyi, **a przedewszystkiem do Polski.**

**Paryż, 3 lipca.** Mobilizacja spotkała się we Francji z ogólnem zadowoleniem.

Otrzymujemy następujące pismo:

## Wezwanie!

Wszyscy Akademicy stawią się dziś o 9-ej wieczórem w Sejmie.

*Akademicka Egzekutywa Plebiscytowa.*

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

## NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.



Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa zawiadamia P. T. Pracodawców i Członków, że od 1 lipca 1920 z powodu dokonanej wymiany Koron, zasiłki i opłaty obliczane będą w Markach w tej samej wysokości w jakiej dotychczas obliczane były w Koronach. Zasiłek w Kat. XII. wynosić będzie 10 Marek a opłata miesięczna 13 Mkp. 28 fen. od członka i 6 Mkp. 64 fen od pracodawcy, razem 19 Mkp. 92 fen.

**Bolesław Lewicki** prezes Kasy chorych.

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

C. III. 199/20/1. Przeciw dr. Janowi Kasparek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Stanisława Zdon we Lwowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1.000 kor. zpn Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 lipca 1920 godz. 9 rano Sala VII Celem strzeżenia praw dr. Jana Kasparka ustanawia się p. dr. Franciszka Dziubczyńskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie dr. Jana Kasparka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy S. II. Oddział III.

Lwów, dnia 8 maja 1920. (6634 3—3)

C. I. 140/20 (1). Przeciw Maksymowi Moroz, którego miejsce pobytu jest nieznane i tow. wniesiony został do sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jana Moroza pozew o zaintabulowanie go za właściciela do niewydzielonej 1/3 części z połowy realności whl. 315, 1/4 części realności whl. 129 i całej realności whl. 130 gm. Kałaharówka. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1920 r. o godzinie 10 przed południem sala rozpraw Nr. 4. Celem strzeż nia praw Maksyma Moroza ustanawia się p. dr. Bergera, adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kuratorka zastępować będzie Maksyma Moroza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, 7 czerwca 1920. (6694 1—3)

E. 68/14/17. Sprawa egzekucyjna Galic. Akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Chłopeckiemu i Helenie z Kopystyńskich Chłopeckiej. Zgodnie z wnioskiem wierzyciela ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Aleksandrze Chłopeckim, który w międzyczasie zmarł, kuratora w osobie postałej po nim wdowy p. Heleny z Kopystyńskich Chłopeckiej w Bereźniey.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 3 czerwca 1920 (6728)

Cg. 1 a) 156/20 (1). Przeciw Mikołajowi Jawinowi. ze Sanocska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Sanoku przez Ilka i Maryę Jawinów z Dąbrówki ruskiej pozew o własność gruntu Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencya na dzień 12 maja 1920 r. godz. 4 po południu biuro Nr. 33 Celem strzeżenia praw Mikołaja Jawina ustanawia się p. dr. Aleksandrowicza adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I. a.

Sanok, dnia 26 kwietnia 1920. (6595)

Praes. 1710/19 R/20. Sądy powiatowe: I. w Dąbrowie, II. w Kolbuszowie. III. w Krośnie, IV. w Łańcucie, V. w Nisku, VI w Radłowie, VII w Strzyżowie. VIII. w Tarnobrzegu i IX. w Wojniczu odnowiły zniszczone podczas wojny wykazy hipoteczne oznaczone liczbami:

ad I. 314 księgi gruntowej gminy Dąbrowa (wykaz cały),

ad II. 1 do 60 księgi grunt. gminy Dubas,

ad III 947, 979 i 980 ks. gr. gminy Krosno,

ad IV. 1 do 34 i 111 do 145 ks. gr. gm. Handzlówka oraz 351 do 354 ks. gr. gm. Medynia głogowska,

ad V. 81, 82 i 155 do 547 ks. grunt. gminy Racławice (wykazy całe)

ad VI. 731 księgi grunt. gm. Borzęcin (kartę C), 438 i 439 ks. gr. gm. Pojawie (wykazy całe) oraz 437 tej samej ks. gr. (kartę C.), 102 i 105 ks. gr. gm. Zabawa (karty C.), 711 (wykaz cały) oraz 473 i 710 (karty C) ks. gr. gm. Zaborów 549 do 557 księgi grunt. gm. Zdrochec (całe wykazy),

ad VII 402 do 461, 464 do 471 i 472 do 497 ks. gr. gm. Strzyżów,

ad VIII. 150 do 153, 210 do 216, 219, 254, 274 do 289, 291 do 298, 697 do 699, 725, 726, 731 do 741 ks. gr. gm. Baranów, 2 do 7, 9 do 18, 40 do 46 57 do 93, 109, 110, 114 do 154 158, 166 do 168. 170 do 172 187 do 261, 263 do 270, 272 do 295, 518 do 522 i 525 ks. gr. gm. Dymitrów wielki (całe wykazy) oraz 156 (kartę A) i 517, 523 i 524 (karty C) tej samej księgi gruntowej i

ad IX 1 do 146 (włącznie) księgi gr gm. Wojnicz (całe wykazy).

Ponadto sądy powiatowe: a) w Kolbuszowie i b) w Ulanowie utworzyły nowe wykazy hipoteczne dla nieobjętych dotąd księgą gruntową parcel grunt. ad a) lk. 2066/1, 2110/1 2111/2 i 2112/1 w Cmolasie, oraz lk. 157/2, 462/1, 462/2, 471, 472/2 i 473 w Porębach dymarskich, zaś ad b) lk. 5413 w Pyszncu.

Wreszcie sąd powiatowy w Kalwaryi dopisał do whl. 118 ks gr. gm. Harbutowice parcelę gr. lk. 2336 nieobjętą d tąd księgą gruntową.

Wszystkie wyż rzeczone (odnowione, nowo założone i uzupełnione) wykazy hipoteczne względnie ich części wesżły w życie w dniu 23 czerwca 1920 r. Od tego dnia wszelkie nowe prawa hipoteczne mogą być nabyte lub zniesione tylko przez wpis do tychże wykazów hipotecznych.

Wdrażając postępowanie ustalające, wzywa się osoby:

a) które na podstawie praw nabytych przed 23 czerwca 1920 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania,

b) które przed tym dniem nabyły takie prawa, które powinny być wpisane jako dawne ciężary, — aby do dnia 23 października 1920 r. włącznie we właściwym z wyżej przytoczonych sądów, w których wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły — przy uwzględnieniu, które karty odnośnego wykazu hipot. zostały odnowione — swoje roszczenia pod rygorem utraty prawa ich dochodzenia przeciw osobom trzecim, które w dobrej wierze nabyły prawa hipoteczne z wpisów niezaczepionych.

Zgłoszenie jest konieczne, choćby od nośne roszczenie było oparte na rozstrzygnięciu sądowem, lub takiemże toczącem się postępowaniu, Restytucya, lub przedłużenie terminu edyktalnego nie są dopuszczalne.

Sąd apelacyjny.

Kraków, dnia 26 czerwca 1920 (6653)

Cg. I. 146/20 (2) Przeciw ś p. Kazimierzowi Jachimowskiemu, wniesiony został do Sądu tuteisz go przez Nuchima Feldera w Ustianowej pozew o wystaranie się o deklaracyę z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą rozprawę na dzień 30 marca 1920 r. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Flama, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sanok, dnia 16 marca 1920. (6594)

C. XIV. 198/20/1. Przeciw Mikołajowi Sziglanowi z Borysławia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez Mikołaja Procia, właściciela realności w Łoce, pozew o 690 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1920 godz. 9 rano Sala nr. 74 Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Stefana Zakrzewskiego, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i ni bezpieczeństwo póki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Drohobycz, dnia 21 czerwca 1920 (6630)

C. IV. 342/20 (7). Едикт. Против незвісному з житя і місця побуту Іванови Гринишин с. Михайла, котрого місце побуту не є відоме, внесла Текля Гринишин вдова по Михайлі в Братишева до повітового суду в Товмачи позов о 2112 кор. На підставі позву з 14 червня 1920 визначено авдиенцию на день 27 серпня 1920 о год. 8 рано.

Для стереження прав незвістного з місця побуту Івана Гринишина установляє ся пана дра Ямполера адвоката в Товмачи куратором.

Тойже куратор буде пізнаного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, як він або в Суді зголосить ся або виминить повновластця.

Суд повітовий

Товмач, 14 червня 1920. (6561)

## Upadłości.

S. 1/14/91. W konkursie firmy „Perla Trauber handel i wyszynk win w Samborze“ na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. dr. Adolfa Mendla w Samborze.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 5 czerwca 1920. (6720)

## Wyroki prasowe.

Pr. 117/20 (6200)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ Nr. 140 z dnia 18 czerwca 1920 w artykule pod tytułami: 1 „Ukraińskij ruch na Chołmszczyni“, a) a) w spisie treści między słowami „Nużda naselenja“ a słowami „Zachody ukraińciw koło organizacyi“, b) w ustępie od słów Memo wsioho ukraińska swidomist“ aż do słów „robcti Ewlogija“, 2. „jce ji te“ od słów „M łyj Juzio“ aż do końca artykułu t. j. do słowa „artyst“ zawierają znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2. występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 17 czerwca 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 18 czerwca 1920.

Pr. 120/20. (6197)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Duma“ Nr. 142 dnia 19 czerwca 1920 r. w artykułach pod tytułami: 1. „Dwi miry“ w ustępie (str. 1 szpalta 2. od słów „Szczoby maljunek wyjszow“ do słów „krytate słowo bacyte“ 2 „Z dorohy žyttia“ do słów początkowy h (podpisu) „Susidski“ aż do słów końcowych artykułu przed podpisem autora „Tyberij Horobec“ zawierające znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2 zbrodni z § 60 a) u. k. i występku z §§ 308 i 310 ust. 2 u. k. uznał dokonaną w dniu 18 czerwca 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 czerwca 1920.

## Kuratele.

P. 78/20. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Brzesku z dnia 22 maja 1920 r. l. cz. L. P. 78/20 pozbawiono całkowicie własnowolności Jacentego Pabjana, lat 96 liczącego, urodzonego i zamieszkałego w Dołach, a to z powodu choroby umysłowej ni udolności umysłu Kuratorem ustanowiono p. Franciszka Cięciwę lat 26 liczącego, rolnika w Dołach.

Sąd powiatowy Oddział I.

Brzesko, dnia 22 maja 1920. (6357 2—3)

L. 3/20. Za marnotrawną uznano Annę z Rudziaków Gładysz w Mołczanówce. Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Jaromia w Mołczanówce.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 28 maja 1920. (6140 2—3)

L 2/20/8 Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 10 kwietnia 1920 L. 2/20/7 pozbawiono z powodu choroby umysłowej całkowicie własnowolności Maryę Białeńczyk, lat 58 stanu wolnego, urodzoną i przynależną do Grzechyni Nr. 86. Kuratorem ustanowiono jej siostrę Katarzynę Białeńczyk, w Grzechyni, Nr. 86.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 2 czerwca 1920. (6066)

L. VII. 8/16. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Mościskach z dnia 20 lutego 1920 l. cz. L. VII. 8/20 pozbawiono całkowicie własnowolności Stanisława Wilka zamieszkałego poprzednio w Radochońcach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Wojciecha Szymczyszyna w Radochońcach.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Mościska, dnia 20 lutego 1920. (4068)

P. III 56/20/1. Ustanowienie kurateli. Ustanawia się Honoratę z Pundijów Melnyk, w Kossowie, kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Michała Melnyka z poleceniem strzeżenia praw kuranda według przepisów ustawy dopóki tenże sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Czortków, dnia 12 kwietnia 1920. (4559)

P. 161/20. Za marnotrawnego uznano Józefa Gajdę w Gliniku. Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kaligę w Gliniku.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 24 kwietnia 1920. (4453)

P. V. 26/20/6 Uchwałą sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 19 grudnia 1919 l. cz. L. V. 22/19/3 pozbawiono całkowicie własnowolności p. Ernestynę Ettinger zamieszkałą poprzednio we Lwowie, obecnie w Zakładzie leczniczym dr. Świątkowskiego we Lwowie, a to z powodu choroby umysłowej. P. dr. Jakóba Ettingera we Lwowie (Pasaż Mikolascha) ustanawia się kuratorem pozbawionej własnowolności.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. V.

Lwów, dnia 24 lutego 1920. (4638)

P. 73/20. Rozalię Korusiak, córka Stefana, z Oknian, pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Mikołaja Iwaniszyna z Oknian.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 2 marca 1920. (4752)

P. 466/19/6. Franciszkę Feinchel z Tarnowa pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kurator Arnold Feinchel z Tarnowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 6 listopada 1919. (4781)

P. 155/20 Uchwałą sądu powiatowego w Kosowie L 2/20 pozbawiono całkowicie własnowolności Olenę Kozlan z Ołeksy w Pistyniu. Kuratorem ustanowiono Ołeksę Kozlan w Pistyniu.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 26 marca 1920. (4844)

L. 9/19/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą podpisanego sądu z dnia 17 września 1919 r. l. cz. L. 9/19/4 pozbawiono z powodu choroby umysłowej całkowicie własnowolności Marcelinę Dudrak, lat 26, z Białej ad Maków. Kuratorem ustanowiono dla niej Wincentego Polaka z Białej Nr. 98.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 22 stycznia 1920. (4847)

P. V. 94/20/1. Uchwałą sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 15 kwietnia 1920 L. V. 13/20/5 pozbawiono całkowicie własnowolności Hrycia Małeckiego zamieszkałego poprzednio w Stubienku obecnie internowanego w Zakładzie krajowym dla umysłowo chorych w Kulparkowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Iwana Słyżka w Stubienku.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1920. (4996)

P. V. 94/20/1. Uchwałą sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 15 kwietnia 1920 L. V. 13/20/5 pozbawiono całkowicie własnowolności Hrycia Małeckiego zamieszkałego poprzednio w Stubienku obecnie internowanego w Zakładzie krajowym dla umysłowo chorych w Kulparkowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Iwana Słyżka w Stubienku.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1920. (4996)

P. XXIX. 56/20/4 Oznajmienie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 9 kwietnia 1920 l. cz. P. XXIX. 56/20/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Emę Dolańską zamieszkałą poprzednio we Lwowie a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorką ustanowiono p. Jadwigę Dolańską.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIX.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1920. (4049)

# Amortyzacye.

Nc. IV. 72/19. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Gittli Lei Holzmann z Turki podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Towarzystwa kredytu i oszczędności w Turce Nr. 306 na 600 K opiewająca.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, 20 października 1919. (3998 1—3)

T. 24/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salomona Rohatyna podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawny Nr. 65 z daty Lwów dnia 8 listopada 1919 wystawiony przez Polską Kasę pożyczkową oddział we Lwowie na 20 sztuk asygnat 5%. Polskiej pożyczki państwowej po 500 rubli na kwotę 8000 Mk i nazwisko Salomona Rohatyna.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 marca 1920. (4347)

T. 533/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Reginy Kestenbaum w Podwołoczyskach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 664 wystawiona dnia 9 kwietnia 1914 na imię i nazwisko Reginy Kestenbaum płatna okazicielowi a opiewająca obecnie na kwotę 3356 K 94 h

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 lutego 1920. (4352)

T. 611/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Gener. Rzeczypospolitej polskiej Oddział we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy Oszczędności m. Sokala Nr. 10450 na 468 Kor. 30 hal opiewająca złożona do sądowego depozytu na rzecz gr. kat. cerkwi w Perwiatyczach, jako zap. s. śp. Eufrozyny Bućko.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 listopada 1919. (4353)

T. 688/19 (3). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Powiatowej Kasy zaliczkowej i Oszczędności w Rawie zastąpionej przez adw. Dra Leszka Majewskiego w Rawie Ruskiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby 1. co do weksla niżej pod I. oskarżonego w ciągu dni 45 licząc od dnia płatności określonego ustawą o moratoryum, zaś 2 co do weksla pod II. oznaczonego do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tych terminów uznałby sąd weksle za umorzone.

Weksle są: Weksel z daty 26 lipca 1914 na 700 K w sześć miesięcy od daty płatny, przez Powiatową Kasę zaliczkową w Rawie wystawiony a przez Mozesa i Taubę z Grafow akceptowany. II. Weksel na 1270 K z daty 2 stycznia 1914 w 4 miesiące od daty płatny, przez Luizę Beckerową i Dra Karola Wilhelma Beckera akceptowany przez Dra Ignacego Mohra wystawiony.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 29. marca 1920. (4355)

T. 5/20 i 25/20. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Rozalii Jaroszczyżowej i Mechla Schwarza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych książeczek wkładkowych: Towarzystwa zadatkowego „Dobrobyt“ w Samborze Nr. 884 na kwotę 274 K 54 h na imię Rozalii Jaroszczykowej. Powszechnego Banku depozytowego we Wiedniu filii w Drohobyczu Nr. 2034/IV. na 204 K 51 h na imię Mechla Schwarza wystawionych.

Posiadaczy powyższych książeczek wkładkowych wzywa się do zgłoszenia swoich praw w przeciągu jednego roku, w przeciwnym razie książeczki te za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 stycznia 1920. (4085)

T. 235/19. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Adeli Szickler krawczyni w Kołomyi wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo wnioskodawczyni zaginionych kwitów zastawniczych mianowicie: kwitu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Kołomyi z daty Kołomyja, dnia 6 lutego 1914 Nr. 16408 art. 1001 obejmującego złoty łańcuszek z klamerkami i dzbanuszkiem 50 grm. bez cechy i złoty damski zegarek l. 318, zepsuty wartości szacunkowej 130 K na kwotę wypożyczoną 65 K z terminem wykupna 6 sierpnia 1914 pod nazwą „Schikler“, kwitu zastawniczego tej samej Kasy z dnia 27 kwietnia 1914, Nr. 17337 art. 2914 obejmującego złoty pierścionek 9 grm. bez cechy, wartości szacunkowej 16 K na kwotę wypożyczoną 8 K z terminem wykupna 27 października 1914 pod nazwą „Ball“, kwitu zastawniczego tej samej Kasy z dnia 4 czerwca 1914 Nr. 18014, art. 4338 obejmującego złoty łańcuszek 62 grm. bez cechy i złoty zegarek l. 739609 wartości szacunkowej 240 K na kwotę wypożyczoną 120 K z terminem wykupna 4 grudnia 1914 pod nazwą „Pusch“.

Wzywa się posiadacza, aby kwity w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył Sądowi. Także mu interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi bo inaczej po upływie tego czasokresu uznałby sąd te kwity za umorzone.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Kołomyja, 31 grudnia 1919. (3738)

T. 103/20 (3) Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Katarzyny Szeląg ze Starej Wsi zarządza się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawczyni rzekomo zginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je Sądowi, także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w Sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu skoro nie będzie zarzutów te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej. Oznaczenie papierów wartościowych. Książeczka wkładkowa Tow. zaliczkowego w Brzozowie Nr. 2737 wystawiona 1 stycznia 1911 na kwotę 2928 kor. 38 hal. i na imię Katarzyny Szeląg.

Sąd okręgowy odds. IV.

Sanok, dnia 17 maja 1920. (6567)

T. 787/19 (5). Заряджене умореня вартістних паперів. На внесене Товариства взаїмного кредиту „Днїстер“ підоймає ся поступоване в цїли умореня низше згаданих вартістних паперів, котрі мали внескодавцеви загинути, взиває ся посїдача тих паперів, щоби їх в протягу 6 місячного речинця від першого оголошеня предложив тому судови, також инші інтересовані мають зголосити свої заміти проти внескови. В противнім разї узнавби суд по уплиаі сего речинця тоті вартістні папери за уморені. Означене вартістних паперів: Книжочка вкладкова Тов. взаїмного кредиту „Днїстер“ у Львові Ч. 12051 на 6000 К. і імя Марії Мувика виставлена.

Суд краєвий цивільний, Відділ VII.

Львів, дня 2 марта 1920. (3389)

# Edykta

## w sprawach uznania za zmarłego.

T. 414/18 (3). Заряджене поступованя в цїли узнаня Івана Довгина (Долгина) помершим. Іван Довгин (Долгин) син Стефана і Ксенї, уроджений 30 сїчня 1858 р. в Добрянах видалив ся з громади Добрян на заробітки в перших лїтах 80 років і з початку приходив до свого села, але від 1884, року нема вже про его житє ніякої вістки, так що заходить припущене, що згаданий Іван Довгин (Долгин) помер. Коли приняти можна, що заістнують услівя законного здогада смерти по думцї § 24 вак. цив. заряджає ся на внесене его брата Василя Довгина (Долгина) рільника в Добрянах поступоване в цїли узнаня визше названого помершим і оголошує ся візване, щоби удїлено відомости про загиненого судови або др. Максиму Левицкому, котрого уставляє ся куратором, Івана Довгина (Долгина) взиває ся, щоби явив ся перед судом, або инший спосіб дав знати про себе. По 1 марта 1920, суд на поновлений внесок рішить про узнанє помершим.

Суд краєвий цив., Відділ VII.

Львів, дня 31 грудня 1918. (3072)

T. 336/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mojżesz Haber, syn Tobiasza Samuela i Ryfki Rechel Haberów, urodzony w r. 1886 w Ustrzykach dolnych, zmarł w Dobromilu po kuczkach 1914 w czasie inwazyi rossyjskiej.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na wniosek Leiby Mechla Habera postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Trattnerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego zarazem ustanawia się kuratorem.

Mojżesza Habera wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 7 maja 1920. (6398 3—3)

T. 187/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hołubiec syn Bazylego i Ewy, urodzony w Drozdowicach 3 października 1886, żołnierz 10 pp. jako jeniec wojenny umarł z końcem czerwca 1915 na Syberyi.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Hołubiec postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Emilowi Morgensternowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Hołubca wzywa się, ażeby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 27 kwietnia 1920. (6397 3—3)

T. 35/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Jakowyszyn syn Mikołaja, urodzony 3 stycznia 1869 r. w Iwaniu pustem, wedle wyniku przeprowadzonych dochodzeń w jesieni 1916 r. wzięty był przez władze rossyjskie wojskowe do przymusowych robót w Karpatach, gdzie po kilkumiesięcznym pobycie zachorował i po krótko trwałej chorobie umarł dnia 16 stycznia 1917 w Kimpolungu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw., cesar. rozp. z d. 12 października 1914 Dz. p. p. L. 276, oraz ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto na prośbę Maryi Jakowyszyn, rolniczki w Iwaniu pustem zarządza się postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi, albo kuratorowi p. dr. Izydorowi Kozowerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego się równocześnie kuratorem ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym.

Jakóba Jakowyszyna wzywa się, aby ewentualnie stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 5 marca 1920. (4791 3—3)

T. V. 144/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Adamiszyn urodzony w r. 1883, rolnik z Cebrowa pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Cebrowie z 23 maja 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Horpyny Adamiszyn i Iwana Dubyny stwierdzonem zostało, że Jędrzej Adamiszyn dostał się do niewoli rossyjskiej, pracował w kopalni rudy żelaznej i skutkiem oberwania się bryły po świętach Wielkanocnych 1917 r. został rażony a następnie zmarł. Świadek Jan Dubyna widział w trupiarni jego trupa i powracając z niewoli rossyjskiej przywiózł jego żonie Horpynie 40 rubli, jako pozostałą spuściznę po zmarłym.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 24 alinea 3 p. ks. ustawy cyw., i ustawy z d. 31 marca 1918 § 1 alinea 1, przeto wdraża się na prośbę jego żony Horpyny Adamiszyn postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Weisnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Jędrzeja Adamiszyna, o ile żyje, wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 12 czerwca 1920. (6451 3—3)

T. IV. 112/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Sowinie z 23 sierpnia 1919 i zeznań świadka Edwarda Buzzla, przyjąć należy za udowodnione, że Antoni Stasiowski z Sowiny, syn Michała i Maryanny, urodzony 10 czerwca 1875, powołany został wskutek ogólnej mobilizacyi dnia 1 sierpnia 1914 do wojska, walczył na froncie rossyjskim i w lipcu 1915 dostał się do niewoli rossyjskiej, gdzie zmarł i od roku 1917 wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto wdraża się na prośbę Wiktoryi Stasiowskiej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 sierpnia 1920 albo sądowi albo p. dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się zarazem kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 18 kwietnia 1920. (5077 3—3)

T. IV. 36/18 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Pętny z 6 października 1918, oraz zaprzysiężonych zeznań świadków Fecka Hliwy, Jana Krupy i Mikołaja Wancki, przyjąć należy za udowodnione, że Iwan Wolniak urodzony 2 sierpnia 1863 w Pętny, syn Ilka i Paraśki wyemigrował przed około 30 laty do Ameryki i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Anny Wolniak postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby do dnia 1 listopada 1920 albo sądowi, albo panu adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 9 kwietnia 1920. (5012 3—3)

T. 169/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Jaroch urodzony w Wysztycach 24 stycznia 1889, żołnierz 10 pp. z początkiem września 1914 podczas odwrotu wojsk austryackich z pod Lublina zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, i 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128 i § 5 ustawy, przeto wdraża się na prośbę Maryi Jarochowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Rawiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Jatocha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 18 czerwca 1920. (6371 3—3)

T. IV. 60/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Na podstawie poświadczenia urzędu gminnego w Blechnarce z 16 listopada 1919, oraz zaprzysiężonych zeznań świadków Teodora Taratuty i Oleny Dziubyna, przyjąć należy za udowodnione, że Miron Dziubyna z Blechnarki, syn Dmytra i Anny, urodzony 25 września 1876, został powołany na skutek mobilizacyi w roku 1915 do wojska i wysłany na front wschodni, gdzie 25 grudnia 1916 podczas szturmu na rossyjskie pozycye został zabity i odtąd wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Oleny Dziubyna postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 sierpnia 1920 albo sądowi, albo p. dr. Lipinskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 13 kwietnia 1920. (5013 3—3)

T. V. 67/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Skowroński urodzony 27 września 1886 rolnik z Ostrowa pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy Ostrów z dnia 1 kwietnia 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją ustawowe wymogi uznania go za zmarłego, przeto zarządza się na prośbę jego żony Anny Skowrońskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Csillkowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Józefa Skowrońskiego na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 9 kwietnia 1920. (6351 3—3)

T. V. 101/20 (4) Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Pajączkowski urodzony 7 marca 1887 w Zbarażu pow. Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od sierpnia 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zbarażu z dnia 27 maja 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Onufrego Studnickiego, Iwana Bodnarczuka stwierdzono, że Tomasz Pajączkowski w październiku 1914 r. zachorował pod Przemyślem na cholerę — zmarł, a Iwan Bodnarczuk widział jego zwłoki.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę żony jego Rozalii Pajączkowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Landesowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Tomasza Pajączkowskiego, na wypadek gdyby żył wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 5 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 6 czerwca 1920. (6353 3—3)

T. V. 45/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Zacharków urodzony 27 stycznia 1885, rolnik ze Stawek pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy w Stawkach z dnia 5 lutego 1920.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą wymogi ustawy uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Maryi Zacharków postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym.

Bazylego Zacharków na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 paździer. 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V

Tarnopol, 8 kwietnia 1920. (6350 1—3)

T. V. 36/20 (6) Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Krawczuk urodzony 1880 r., rolnik w Kołodziejówce powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania. Od września 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Kołodziejówce z 26 lutego 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków: Michała Wysocіańskiego, Jana Kordysza, Jędrzeja Hajdamachi, Jana Zabłockiego — stwierdzonem zostało, że Paweł Krawczuk brał udział w potyczkach i następnie w odwrocie armii austrjackiej w listopadzie 1914 między Buskiem a Krasnem zaginął bez wieści.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Krawczuk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Kałynowi adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyż wymienionym.

Pawła Krawczuka, na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 6 czerwca 1920. (6349 1—3)

T. V. 95/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Bodnar urodzony 23 stycznia 1889, rolnik z Małaszowiec, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1915 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Małaszowcach z dnia 8 marca 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z §1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto zarządza się na wniosek żony jego Anastazji Bodnar postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyżej wymienionym

Pawła Bodnara, o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 8 maja 1920 (6136 1—3)

T. IV. 147/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Bydel z Wiewiórki, powołany w czasie mobilizacyi do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj., został następnie wysłany na front rossyjski, gdzie w czasie walk pod Iwangrodem dnia 28 października 1914 r. zaginął. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona Zofia Bydel dnia 13 października 1914, zaś według listy strat ministerstwa wojny w likwidacji w Wiedniu Stanisław Bydel zaginął w czasie od 23 do 24 października 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr 128, przeto zarządza się na wniosek Zofii Bydel postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Kazimierzowi Munkowi, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Bydla wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 29 kwietnia 1920. (6081 1—3)

T. 100/20 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Żurakowski syn Joachima i Anastazji, urodzony w Lubieni 23 listopada 1876, żołnierz 89 pp., w lecie 1916 w czasie ofenzywy rosyjskiej zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto zarządza się na wniosek Maryi Żurakowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo panu dr. Grossmanowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Żurakowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu po ogłoszeniu edyktu w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 maja 1920. (6401 1—3)

T. 64/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Szewczuk syn Franciszka i Marji, urodzony w Lisowcach dnia 9 czerwca 1908, w czasie ogólnej mobilizacyi w r. 1914 powołany został do służby wojskowej. Zaprzysiężony świadek Wawro Jurkiewicz zeznał, że około 10 grudnia 1914 brał wraz z Franciszkiem Szewczukiem udział w bitwie w Karpatach, w której bardzo dużo żołnierzy zginęło. Po bitwie tej opowiadano świadkowi, że Franciszek Szewczuk w bitwie tej zabity został kulą karabinową i od czasu tego o zaginionym nie miał już żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania ustawowego w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Maryi ur. Repuszka zam. Szewczuk, rolniczki w Lisowcach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby sądowi lub p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym.

Franciszka Szewczuka wzywa się, aby o ile przy życiu pozostaje, stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 30 kwietnia 1920. (5283 1—3)

# DONIESIENIA PRYWATNE.

# Konkurs.

Konkurs na dostawę 1. dla Wojskowego Okręgu Urzędu Gospodarczego Lwów a) 30.600 q siana, b) 30.600 q słomy, c) 7590 q słomy.

2. Dla W. U. G. w Przemyślu a) 28.000 q siana b) 28.000 q słomy, c) 4290 q słomy.

3. Dla W. U. G. Stanisławów a) 3.600 q siana, b) 3.600 q słomy c) 1650 q słomy.

4. Dla W. U. G. Złoczów a) 6.400 q siana, b) 6.400 słomy, c) 900 q słomy.

5. Dla W. U. G. Jarosław a) 10 800 q siana b) 10.800 q słomy, c) 1980 q słomy.

6. Dla W. U. G. Tarnopol a) 666 q siana, b) 666 q słomy i c) 495 q słomy.

7. Dla W. U. G. Stryj a) 1368 q siana, b) 1368 q słomy i 990 q słomy.

8. Dla W. U. G. Brzeżany a) 954 q siana, b) 954 q słomy i c) 528 q słomy.

9. Dla W. U. G. Sambor a) 1000 q siana, b) 1000 q słomy, c) 825 q słomy.

10. Dla W. U. G. Kołomyja a) 1800 q siana, b) 1800 q słomy, c) 1980 q słomy.

11. Dla W. U. G. Czortków a) 1214 q siana, b) 1214 q słomy, i c) 660 q słomy.

Powyż pod a) i b) podane ilości muszą być dostarczone w czasie od dnia 1 października 1920 do 1 października 1921 mniej więcej w ratach miesięcznych.

Podane ilości pod c) muszą być dostarczone w terminie od 1 do 5 października 1920 w 1/3 reszta zaś w okresach trzymiesięcznych a to od 1 do 5 października każdego kwartału.

Wniesione oferty muszą zawierać prócz cen jednostkowych ilość i jakość oferowanego siana i słomy pochodzących ze zbioru 1920 w stanie prasowanym loco wagon ilość stacyi załadowczych.

Pierwszeństwo przy rozstrzygnięciu ofert mają producenci. Odpowiednio ostemplowane oferty należy wnosić do dnia 31 lipca 1920 do Intendantury O. G. Lwów, Ochronek 4.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Wojskowej Kasie O. G. Lwów wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Odrodzenia w wysokości 5 prc. od wartości zaoferowanego artykułu, które w razie przyjęcia oferty po uzupełnieniu tegoż do wysokości 10 prc. zatrzymane będzie tytułem kaucji dotrzymania warunków zawrzeć się mającej umowy.

Wadium w razie nieprzyjęcia oferty zwrócone będzie po okazaniu kwitu depozytowego. Przy pomyłkach cyfrowych uważać się będzie za aktualne cyfry słownie wyrażone.

Szef intendantury:
**Huber** m. p. generał-podp.

6689 2—3



# ТОВАРИСТВО ВЗАЇМНИХ ОБЕЗПЕЧЕНЬ „ДНІСТЕР“.

## Рахунок зисків і страт за 1919. рік.

| | Видатки: | кор. | сот. | кор. | сот. | кор. | сот. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I. | **Виплата шкід** (вчисляючи кошти ліквідациї Кор. 33.588·75 і ратункові Кор. 419·—) | | | 469.361 | 73 | | |
| | від того участь реасекурацийних Товариств | | | 236.340 | 45 | 233.021 | 28 |
| II. | **Видатки на заряд:** | | | | | | |
| | 1. Провізия агентам | | | 276.994 | 45 | | |
| | 2. Біжучі видатки на управу: | | | | | | |
| | а) Гонорарі Дирекциї і ревізийної Комісиї | 5.580 | — | | | | |
| | б) Платні директорів, сталих урядників, провізоричного персоналу, служби, додатки на мешкане і дорожн. дод. | 357.792 | 60 | | | | |
| | в) Кошти подорожи адмін. | 7.751 | 51 | | | | |
| | г) Кошти подорожи і диети Надзираючої Ради | 590 | — | | | | |
| | д) Кошти опалу і сьвітла | 25.824 | 19 | | | | |
| | е) „ друку | 64.148 | — | | | | |
| | ж) Канцелярийні потреби і переплетн. роботи | 8.136 | 60 | | | | |
| | з) Портория Товариства . К. 11.919·37<br>„ Агентів . . . „ 65.265·64 | 77.185 | 01 | | | | |
| | і) Передплати і оголошеня | 4.899 | 90 | | | | |
| | к) Ремунерациї [illegible] | 658.278 | 65 | | | | |
| | л) Добродійні [illegible] особ. | 54.476 | — | | | | |
| | м) [illegible] справі, синдика і стемплі до [illegible] | 2.492 | 32 | | | | |
| | н) Ріжні видатки:<br>до пенсийного резерв. фонду . . . . К. 50.000·—<br>до стипендийного фонду „ 10.000·—<br>на біжучу стипендию „ 1.200·—<br>„ кошта адаптац. реальн ул. Городецка. „ 24.019·90<br>„ недобір при адм. реальн ул. Городецка. „ 1 981·23<br>ріжні инші видатки . . „ 9.871 80 | 97 072 | 93 | 1,364 228 | 21 | | |
| | 3. Податки і скарбові належитости | | | 86.673 | 11 | 1,727 895 | 77 |
| III. | **Амортизациї і инші видатки:** | | | | | | |
| | 1. Інвентар | | | 2.237 | 80 | | |
| | 2. Відписано: | | | | | | |
| | а) з вартости реальностий ул. Руска ч. 20 і Підвале ч. 7 | 50.000 | — | | | | |
| | б) з вартости реальности ул. св. Зофії ч. 25 | 9.013 | 78 | | | | |
| | в) з вартости реальности ул. св. Войтіха ч. 7 | 40.000 | — | | | | |
| | г) з вартости реальности ул. св. Войтіха ч. 3 | 10.000 | — | | | | |
| | д) з вартости реальности ул. св Войтіха ч. 5 | 5.000 | — | | | | |
| | е) з вартости реальностий ул. Городецка ч. 95 і ч. 97 | 20.000 | — | | | | |
| | ж) як нестягаемі належитости | 288 | 16 | | | | |
| | з) як воєнні страти | 747 | 91 | 135.049 | 80 | | |
| | 3. Страти на курсі цінних паперів: | | | | | | |
| | а) дійсні | — | — | | | | |
| | б) книгові | 20.160 | — | 20.160 | — | | |
| | 4. Страта на курсі валют | | | 56.088 | 32 | | |
| | 5. Инші видатки: | | | | | | |
| | а) Законний додаток для огневих сторожий на Буковині | 910 | 16 | | | | |
| | б) Оплата до емерит. фонду урядників | 22.676 | 20 | | | | |
| | в) Оплата до каси заосмотреня | 22.080 | 79 | | | | |
| | г) Оплата до каси хорих м. Львова | 9 026 | 40 | 54.693 | 55 | 268.229 | 47 |
| IV. | **Резерва на невиплачені шкоди** в 1919. р. | 79.300 | — | | | | |
| | в відчисленем участи реасекурацийних Товариств | 40.462 | 39 | 38.837 | 61 | | |
| | на шкоди з давніиших літ | 246 476 | — | | | | |
| | в відчисленем участи реасекурацийних Товариств | 132.081 | 95 | 114.394 | 05 | | |
| | | | | 153.231 | 66 | | |
| | Резерва на невголошені шкоди | | | 400.000 | — | 553.231 | 66 |
| V. | **Стан фондів з кінцем** 1919. р.: | | | | | | |
| | 1. Резерва премії (80%) | 2,549.811 | — | | | | |
| | з відчисленем участи реасекурацийних Товариств | 1,169.560 | — | 1,380.251 | — | | |
| | 2. Фонд резервовий | | | 1,849.823 | 10 | | |
| | 3. Фонд на ріжницю курсу | | | 141.223 | — | | |
| | 4. Специяльний фонд на звороти | 773.741 | 76 | | | | |
| | до того проценти резерв. фонду (§. 16. стат.) | 50.615 | 45 | 824.357 | 21 | | |
| | 5. Специяльна резерва | | | 450.000 | — | | |
| | 6. Фонд заосмотреня агентів | | | 473 523 | 84 | | |
| | 7. Фонд безпроц. позичок на огнетр. крите дахів | | | 176.898 | 43 | | |
| | 8. Фонд стипенд. ім Др. Я. Кулачковского | | | 64.094 | 92 | | |
| | 9. Воєнна резерва страт | | | 2,498.711 | 21 | | |
| | 10. Фонд на огневі сторожі | | | 143.359 | 46 | | |
| | 11. Фонд на перебудову реальности | | | 100.000 | — | 8,102.242 | 17 |
| VI. | **Надвижка з річного обороту** | | | | | 426 037 | 81 |
| | | | | | | 11,310.658 | 16 |

| | Приходи: | кор. | сот. | кор. | сот. | кор. | сот. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I. | **Перенос фондів** з 1918. р.: | | | | | | |
| | 1. Резерва премії з відчисленем участи реасекурацийних Товариств | | | 1,167.806 | — | | |
| | 2. Фонд резервовий | | | 1,723.595 | 68 | | |
| | 3. Специяльний фонд на звороти | | | 773.741 | 76 | | |
| | 4. Специяльна резерва | | | 200.000 | — | | |
| | 5. Фонд заосмотреня агентів | | | 361.886 | 45 | | |
| | 6. Фонд безпроц. позичок на огнетр. крите дахів | | | 124.590 | 16 | | |
| | 7. Фонд стипендийний ім. Дра Я. Кулачковского | | | 52.612 | 93 | | |
| | 8. Фонд на огневі сторожи | | | 92.178 | 93 | | |
| | 9. Воєнна резерва страт | | | 2,499.459 | 12 | | |
| | 10. Фонд на перебудову реальности | | | 50.000 | — | 7,045.871 | 03 |
| II. | **Резерва шкід** з 1918. р. і попер. (з відчисленем участи реасекурацийних Товариств) | | | 334.888 | 64 | | |
| | Резерва шкід невголошених | | | 400.000 | — | 734.888 | 64 |
| III. | **Приписана премія** з відчисленем сторн *) | | | 3,187.264 | 01 | | |
| | від того реасекурацийна премія **) | | | 1,461.950 | 33 | 1,725.313 | 68 |
| IV. | **Дохід з льокациї капіталів:** | | | | | | |
| | 1. Відсотки від вкладок і біжучих рахунків | | | 61.324 | 75 | | |
| | 2. Чистий дохід з реальностий | | | 17.608 | 14 | | |
| | 3. Проценти фондів під І. 6, 7, 8, 9 | | | 16.608 | 18 | | |
| | 4. Проценти резервового фонду | | | 50.615 | 45 | 146.156 | 52 |
| V. | **Инші приходи:** | | | | | | |
| | 1. Належитости при полісах: | | | | | | |
| | а) державні | 91.721 | 78 | | | | |
| | б) инші | 956.741 | 80 | 1,048.463 | 58 | | |
| | 2. Зиск на курсі цінних паперів: | | | | | | |
| | а) дійсний за вильосовані папери | 1.483 | — | | | | |
| | б) книговий | 159.900 | — | 161.383 | — | | |
| | 3. За таблички | | | 579 | 40 | | |
| | 4. Ріжні доходи: | | | | | | |
| | а) законний додаток для огневих сторожий на Буковині | 910 | 16 | | | | |
| | б) відзискані претенсиї з відписаних в попередних літах | 1.845 | 30 | | | | |
| | в) приходи резервового фонду:<br>додатки членів . . К. 123.770.50<br>звороти з відшкодовань „ 500·—<br>невачислені звороти . „ 1.956·92 | 126.227 | 42 | | | | |
| | д) приходи стипенд. фонду: даток Товариства за 1919 р. | 10.000 | — | 138.982 | 88 | 1,349.408 | 86 |
| VI. | Провізия від реасекурацийних Товариств за 1919. р. | | | | | 309.019 | 43 |
| | | | | | | 11,310.658 | 16 |

*) В 1919. р. видано 213.523 поліс на К 375,755.047·— обезпеченої вартости, з премією К 3,498 659 20; сторновано 26.749 поліс на К 35,648 922·— обезпеченої вартости, в премією К 311.395·19, остає важних 186.774 поліс на К 340,106 125·— обезпеченої вартости, з премією К 3,187.264·01.

**) В реасекурацию віддано К 149,625.518·— обезпеченої вартости з премією К 1,461.950·33, остає на власне ризико К 190,480.607·— обезпеченої вартости.

### Зужите надвижки після ухвали Загальних Зборів з дня 24. мая 1920.

| | К | с | К | с |
|---|---|---|---|---|
| Білянсова надвижка за рік 1919 виносить: . . . . . . | | | 426.037 | 81 |
| З того призначено: | | | | |
| 1. 10% до фонду резервового по мисли §. 8. д. статута . . | 42.603 | — | | |
| 2. 8% до фонду пенсийного і каси заосмотреня по мисли §. 55. уст. 2. статута . . . . . . . . . | 34.083 | — | | |
| 3. на звороти членам по мисли §. 56. стат. 10% премії заплачених за 1919. р. . . . . . . . . . | 318.726 | — | | |
| 4. на гуманітарні і загально пожиточні цїли по мисли §. 32. л. стат. до розпорядимости Ради . . . . . . . . . | 20.000 | — | | |
| 5. на спеціяльний фонд на звороти по мисли §. 55. уст. 4. решту . . . . . . . . . . . . . | 10.625 | 81 | | |
| | 426.037 | 81 | 426.037 | 81 |

Львів, 31. грудня 1919.

За бухгальтера: І. Мороз.

**ДИРЕКЦИЯ:**

Др. Филип Евин, Інж. Григорий Пежаньский, Др. Стефан Федак.

**РЕВІЗИЙНА КОМІСИЯ:**

Юлїян Січиньский, Микола Заячківский, Микола Мельник.

# Walne Zgromadzenie

## członków Kasy zaliczkowej w Sanoku

odbędzie się dnia 23 lipca b. r. o godz. 6 popołudniu w lokalu Kasy z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1919.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców.
5. Wybór uzupełniający Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Sanok, dnia 1 lipca 1920.

Sekretarz: T. Rozum Prezes: W. Szomek



# Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na wakującą posadę lekarza okręgowe[go] z siedzibą w Krakowcu na warunkach w § 7 ustawy krajowej z 2 lute[go] 1891 podanych z następującemi poborami:

| | | |
|---|---|---|
| 1. płaca roczna . . . . . | 1400 | Koron |
| 2. ryczałt na objazdy . . . . | 800 | „ |
| 3. 50% dodatek do ryczałtu . . | 400 | „ |
| 4. dodatek wojenny miesięcznie . | 100 | „ |

Posada ta nadaną zostanie Lekarzowi wszech nauk lekarskich, który n[ie] przekroczył 40 roku życia.)

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Jaworo[wie] w terminie do końca sierpnia 1920, do którego należy dołączyć „curicul[um] vitae".

Po roku nastąpi stabilizacya.

Z posadą tą mogą być połączone następujące dochody:

1. Gmina Krakowiec za pełnienie obowiązku lekarza miejskiego pł[aci] będzie rocznie 3000 K.

2. W miasteczku Krakowcu jest siedziba Sądu powiatowego, gdzie d[o]chód roczny z oględzin sądowo-lekarskich może wynosić około 4000 kor[on].

3. W Krakowcu istnieje szpital fundacyi ks. Anny Lotaryńskiej, gd[zie] lekarz może pełnić zarazem obowiązki lekarza szpitalnego za stosowną umo[wą].

4. W końcu zaznacza się, że tak w Krakowcu jak i pobliskiem mias[te]czku Wielkie oczy, nie ma żadnego lekarza.

Za Wydział Rady powiatowej
KARCZEWSKI w. r.

6635 2—3





## Czas odnowić przedpłatę!


Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 1a, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Wydawca Obozu Narodowego.

# Рахунок білянсу з 31. грудня 1919.

## Товариства взаїмних обезпечень „ДНІСТЕР“.

| Ч. п. | Актива: | кор. | сот. | кор. | сот. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Готівка в касі | | | 232.557 | 01 |
| 2. | Розпорядимі вкладни в інституціях банкових і щадницях: | | | | |
| | а) на біжучих рахунках в Почтовій Щадниці, Краєвім Банку, Union-Банку, Філії Австр. Заведеня кредит., Промисловім Банку, Польскій краєв. Касі позичк., Земельнім Банку | 1,362.628 | 19 | | |
| | б) на щадничих вкладах в Рускій Щадниці — Перемишль, Union-Bank-у — Львів, Рускій Касі — Черівці, Касі Задетковій — Стрий і и. | 892.781 | 63 | | |
| | в) на уділах в Товаристві вз. кредиту „Дністер“ | 19.616 | 21 | 2,275.026 | 03 |
| 3. | Цінні папери: після курсу в дня 31/12 1919 | 339.797 | 10 | | |
| | біжучі купони | 2.257 | 80 | 342.054 | 90 |
| 4. | Реальности власні: ч. к. 199, 200 і 201 М. у Львові | | | 400.000 | — |
| 5. | Льокация резервового фонду: | | | | |
| | а) цінні папери після курсу в дня 31/12 1919 К 1,639.464·— біжучі купони „ 4.046·31 | 1,643.510 | 31 | | |
| | б) реальність у Львові ул. Городецка ч. 95 і 97 | 80.000 | — | | |
| | в) вкладкова книжка Товариства вз. кр. „Дністер“ | 83.186 | 16 | 1,806.696 | 47 |
| 6. | Льокация фонду заосмотр., безпроц. поз., стипенд. і пожарн. стор.: | | | | |
| | а) цінні папери після курсу в дня 31/12 1919 К 372.958·— біжучі купони „ 2.051·36 | 375.009 | 36 | | |
| | б) на 6 кн. вкл. в Товаристві взаїмн. кредиту „Дністер“ | 519.356 | 78 | 894.366 | 14 |
| 7. | Льокация емеритального фонду урядників: | | | | |
| | а) цінні папери після курсу в дня 31/12 1919 К 535.781·— біжучі купони „ 4.578·33 | 540.359 | 33 | | |
| | б) реальности у Львові: при ул. св. Зофії ч. 25 К 15.000·—; „ „ „ Войтіха ч. 3 „ 10.000·—; „ „ „ Войтіха ч. 7 „ 80.000·—; реальність в Бруховичах „ 1.000·— | 106.000 | — | | |
| | в) вкладкові книжки Рускої Щадниці з Перемишли | 4.472 | 32 | | |
| | г) вкладкова книжка Тов. кредит. „Дністер“ | 43.854 | 70 | 694.686 | 35 |
| 8. | Льокация Каси заосмотреня: | | | | |
| | а) цінні папери після курсу в дня 31/12 1919 К 268.200·— біжучі купони „ 2.592·33 | 270.792 | 33 | | |
| | б) реальність у Львові при ул. св. Войтіха ч. 5 | 5.000 | — | | |
| | в) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли | 37.013 | 61 | | |
| | г) вкладкова книжка Тов. кредитового „Дністер“ | 69.589 | 94 | 382.395 | 88 |
| 9. | Льокация пенсийного резервового фонду: | | | | |
| | а) цінні папери після курсу в дня 31/12 1919 К 243.469·— біжучі купони „ 3.872·33 | 247.341 | 33 | | |
| | б) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли | 59.118 | 11 | | |
| | в) вкладкова книжка Тов. кредитового „Дністер“ | 12.497 | 25 | 318.956 | 69 |
| 10. | Ефекти кавцийні аґентів і инші | | | 912.372 | — |
| 11. | Залеглости в аґенциях (нестягнені премії за поліси) | | | 4,713.734 | 03 |
| 12. | Ріжні довжники | | | 3 826 | 91 |
| 13. | Уділені позички: | | | | |
| | а) громадам на сикавки | 6.873 | — | | |
| | б) в фонду безпроц. позичок на огнетрев. крите дахів | 8.076 | 70 | | |
| | в) Виділам повітовим на огнетревале покрите | 86.202 | 73 | 101.152 | 43 |
| 14. | Вартість інвентара по наступившім відписано | | | — | — |
| 15. | Задатки на платні і позички на закупно реальн. урядникам | | | 701.973 | — |
| | | | | 13,779.797 | 84 |

| Ч. п. | Пасива: | кор. | сот. | кор. |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Резерви зисків і капіталів: | | | |
| | а) фонд резервовий | 1,849.823 | 10 | |
| | б) фонд специяльний на звороти | 824.357 | 21 | |
| | в) резерва специяльна | 450.000 | — | |
| | г) воєнна резерва страт | 2,498.711 | 21 | 5,622.891 |
| 2. | Фонд на ріжницю курсу | | | 141.223 |
| 3. | Резерва премії з відчисленєм участи реасекурац. Товариств | | | 1,380.251 |
| 4. | Резерва на невиплачені шкоди а) зголошені | 153.231 | 66 | |
| | б) незголошені | 400.000 | — | 553.231 |
| 5. | Пенсийні фонди: | | | |
| | а) фонд емеритальний урядників | 739.085 | 16 | |
| | б) каса заосмотреня | 391.695 | 88 | |
| | в) фонд пенсийний резервовий | 374.666 | 55 | 1,505.447 |
| 6. | Инші фонди: | | | |
| | а) фонд заосмотреня аґентів | 473.523 | 84 | |
| | б) фонд безпроц. позичок на огнетрев. крите дахів | 176.898 | 43 | |
| | в) фонд стипендийний ім. Д-ра Я. Кулачковского | 64.094 | 92 | |
| | г) фонд стипендийний для дітий урядників | 100.000 | — | |
| | ґ) фонд стипендийний для дітий аґентів | 100.000 | — | |
| | д) фонд на огневі сторожи | 143.359 | 46 | |
| | е) фонд перебудови реальности | 100.000 | — | 1,157.876 |
| 7. | Довжні сальда рахунків в реасекурац. Товариствами | | | 2,033.351 |
| 8. | Вірителі: | | | |
| | а) ріжні вірителі (сальда аґентів за невідняту провізию) | 22.023 | 88 | |
| | б) законний додаток для огневих сторожий на Буковині | 910 | 16 | 22.934 |
| 9. | Кавциї аґентів і инші | | | 912.372 |
| 10. | Надвижка з річного обороту за 1918. р. | | | 24.180 |
| 11. | Надвижка з річного обороту за 1919. р. | | | 426.037 |
| | | | | 13,779.797 |